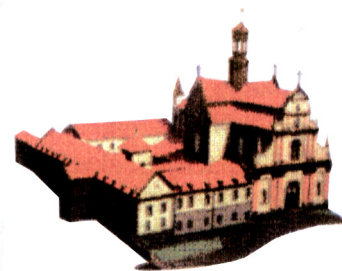




NA KARMEL



PRZEMYŚKI KARMEL

NR 7/8 (272/273) (ROK XXIII) KLASZTOR KARMELITÓW BOSYCH w PRZEMYŚLU LIPIEC/SIERPIEŃ 2019 R.

NASZA MATKA BOŻA,

O. PAWEŁ FERKO OCD

GÓRA KARMEL w Ziemi Świętej, to wysoki łańcuch górski (do 540 m n.p.m.), który bierze początek u brzegów Jordanu, a kończy się stromo wznosząc nad Hajfą (nad M. Śródziemnym). Ma blisko 30 km długości. Jego ciemnozielona linia wyróżnia się na tle głębokiego błękitu nieba, falując od ciepłych oparów. „Karmel” w języku hebrajskim oznacza ogród, winnicę Pana, piękny zakątek. *Głowa twoja wznosi się nad tobą jak Karmel* mówi oblubieniec z Pieśni nad Pieśniami, wysławiając piękność i dostojność swojej umiłowanej. Bo rzeczywiście, w Biblii góra Karmel stała się symbolem piękna, płodności i obfitości (*Chwałę Libanu ją obdarzono, ozdobą Karmelu...*).

Karmel jest górą świętą – dla Boga



SZKAPLERZNA 16.VII

Izraela, dla samych Izraelitów, dla karmelitów. Tradycja kultowa trwa przez wieki i nadaje tej górze szczególny charakter. Tam objawiła się przez działanie proroka Eliasza moc prawdziwego i jedynego Boga. Karmel jest również górą Maryi. Piękno bowiem i świętość przypisywane tej górze, dzięki Ojcom Kościoła były i są odnoszone do Matki Chrystusa. Właśnie na tej górze zrodził się na kanwie Eliasza i Maryi, Zakon Braci Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel – karmelici.

Góry mają to do siebie, że intrygują swoim majestatem i swą tajemniczością. Prowokują, rzucają człowiekowi wyzwania, zachęcają do zdobywania ich, zmuszają do wysiłku i walki. Również Góra Karmel ma swoich miłośników oraz zdobywców.

ciąg dalszy na str. 16

Witraż przedstawia widzenie św. Szymona z 15 na 16 lipca. Ufundowano go dla naszego kościoła 750-tą rocznicę tego wydarzenia.



kukułka kuka tylko do Szkaplerznej cichnie wieczorem szesnastego lipca Bóg odpowiedział nigdy nie zapomni Kiedyś o dniu Twym wszyscy pamiętali Karmelitańska Mamusiu Najświętsza

w miesiącu który pamięta o Annie szkaplerzem strzegłaś nawet zająca co burzę rozśmiesza

choć komputer zapomni kukułka pamięta

ksiądz Jan Twardowski

NOWENNA DO MATKI BOŻEJ SZKAPLERZNEJ

OD 7. DO 15. LIPCA

W NIEDZIELE O GODZ. 16:30 (GODZINKI DO MBSz.)

W DNI POWSZEDNIE O GODZ. 17:30 (GODZINKI DO MBSz.)

KAZANIA BĘDZIE GŁOSIŁ NASZ

O. DR STEFAN SKÓRNÓG OCD

MSZA ŚW. ODPUSTOWA – 16. LIPCA O GODZ. 18-TEJ

KAZANIA NOWENNOWE U SIÓSTR KARMELITANEK BOSYCH BĘDZIE GŁOSIŁ –
– o. MAREK ŚLEZIAK OCD

ŚWIADKOWIE CHRZTU ŚW. ...

Są tutaj, od dawna, z ich historią. Pomnik Jana Pawła II znajduje się tuż na poziomie wieży, która niedawno runęła. Jakby czuwał... Dwa dni przed pożarem przyszłam tu aby odnaleźć tablicę ku pamięci Henryka Walezjusza. Nie znalazłam jej. Być może jest ona już zniszczona, gdyż powinna znajdować się tuż koło ołtarza. Zauważyłam tylko dwie tablice marmurowe na kolumnach, upamiętniające wizytę Jana Pawła II w maju 1980 roku, który tutaj odprawił mszę. Jego pytanie-napomnienie wciąż jest aktualne:

„Francjo, córko Kościoła, czy jesteś wierna przyrzeczeniom twojego chrztu?”

Odbudowa kościoła jest problemem złożonym, który należy szybko rozwiązać. Czy znajdziemy genialnego architekta takiego jak Viollet-le-Duc, zasłużonego dzięki jego dziewiętnastowiecznym renowacjom? Kto pamięta, że jego bliskim współpracownikiem był Lucjan Wygnanowski?



Eugène Emmanuel Viollet-le-Duc, portret autorstwa Nadara – między 1876 a 1884 / Wikimedia Commos

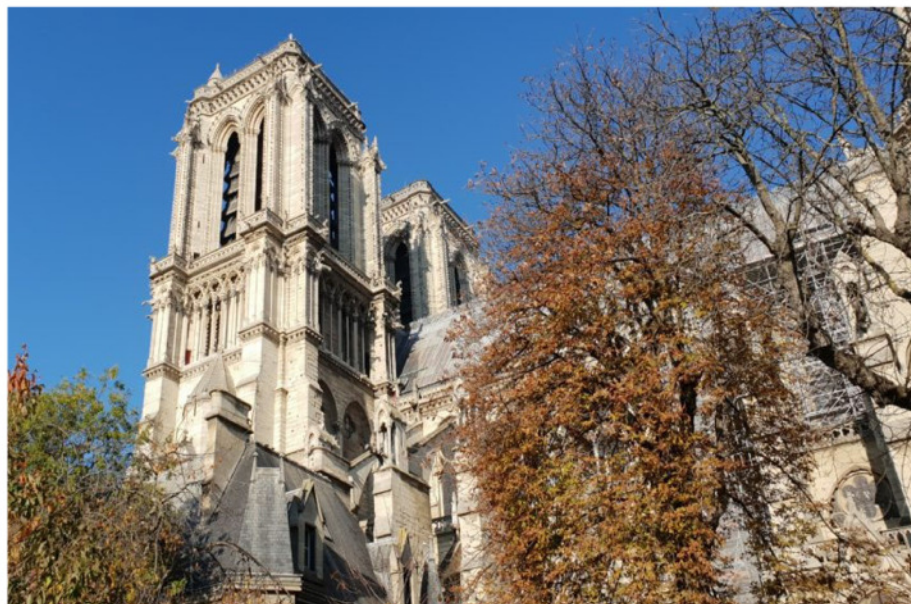
Ale ślady polskości są tu jeszcze bardziej odległe. Dziesiątego września 1573 roku, przybywa tu nie-

dawno wybrany król Polski, Henryk Walezjusz, w otoczeniu dworu francuskiego i polskich posłów. Moment jest bardzo ważny: król ma złożyć przysięgę, *Pacta Conventa*, która zobowiąże go do dotrzymania obietnic dotyczących spraw zagranicznych, podatków, długów państwowych. Paradoksalnie, wszędzie w Europie monarchia absolutna umacnia się w przeciwieństwie do Polski, gdzie szlachta kontroluje króla i ma prawo publicznie go krytykować na każdym posiedzeniu Sejmu. Wprawdzie to właśnie szlachta obrała go królem mimo licznych obiekcji lecz ko-

lice Obojga Narodów. (Przypomnijmy, że Polska była wówczas związana unią z Księstwem Li-



tewskim.) Jego brat, Karol IX umiera, tron pozostaje wolny. Henryk Walezjusz w przebraniu, nocą,



Notre-Dame de Paris/Fot. Paweł Rozwód

rzyści wydają się znaczne. Przyryka się więc oczy na jego zaangażowania polityczne, udział w nocy Świętego Barteleusza, krwawe represje wobec protestantów. Dwór wawelski jest zgorszony jego gustem do pereł i koronek, jego skłonnością do mężczyzn. Jednak wszystko to niewiele znaczy wobec korzyści płynących z unii wiecznej między Francją i Polską, obietnicą otrzymania czterotysięcznej armii i wyposażenia floty bałtyckiej. Francuzi po raz pierwszy zauważają ten odległy i egzotyczny kraj którym jest Polska. Ale serce i interesy króla są gdzie indziej. Henryk Walezjusz nie pozostaje długo wierny Repub-

opuszcza Wawel. Straże polskie ścigają go do granicy. Schwytyany, król obiecuje powrócić. Nie dotrzymuje jednak obietnicy. Niedługo potem zostaje królem Francji jako Henryk III. Ciekawa rzecz: zachowuje do końca życia tytuł króla Polski i muzyka, Jakuba Polaka. Czy słuchając jego ballad granych na lutni przypominał sobie ten piękny odległy kraj, który zdradził?

Rozumiemy jego tęsknotę! Spróbujcie znaleźć na Internecie tę muzykę ilustrowaną zdjęciami z Wawelu. Można wyobrazić sobie renesansowe tańce przy blasku świec, pod rzeźbionymi kasetonami, kandelabrami, w otoczeniu arrasów...

pozostałe fot.: wikipedia

DRÓŻKA NA KARMEL



LIPIEC/SIERPIEŃ 2019
DODATEK DLA DZIECI

MATKA SŁUCHAJĄCA...

Hurra! Wakacje! – z takim hokrzykiem wszedł, a raczej wbiegł, do domu Jaś.

Mama Jasia wyraziła także swoją radość, że wakacje się już rozpoczęły, w tym roku szkolnym dość wcześnie, bo 19 czerwca. Następnego dnia, w czwartek przypadała Uroczystość Bożego Ciała, w której cała rodzina, wraz z sędziwą, ale stale jeszcze cieszącą się niezłym zdrowiem babcią miała zamiar uczestniczyć.

Jaś był ministrantem i wraz z innymi kolegami ministrantami miał nieść wielki drewniany różaniec.

– A świadectwo? – spytał tata wychodząc ze swojego gabinetu.

– Nie mam się czego wstydzić – odpowiedział Jaś podając tacie świadectwo, no może z matematyki nie wypadłem najlepiej, ale trójka to zawsze lepiej niż dwójka.

– Oczywiście, chociaż czwórka lub piątka nie mówiąc już o szóste, byłaby lepsza – stwierdził tata Jasia, który był profesorem matematyki na Uniwersytecie.

– Oj, tato! – Popatrz – za to z historii właśnie mam szóstkę.

– Tak, widzę, i to mnie bardzo cieszy. Jednym słowem – świadectwo jest do przyjęcia – przekomarzał się tata Jasia.

– Obiad! – To mama zawołała z kuchni i w ten sposób dyskusja nad świadectwem Jasia się zakończyła.

Po długim weekendzie cała rodzina wybrała się na wakacje w Bieszczady. Pojechała także babcia – ale z góry się zastrzegła, że w wycieczkach uczestniczyć nie będzie. Po prostu będzie odpoczywać na tarasie lub w ogrodzie, który był dość spory, jak się okazało, gdy już dotarli do pensjonatu.

Pierwsza wyprawa zaplanowana była do słynnego w tamtych stronach sanktuarium Maryjnego w Kalwarii Pałacowskiej, niewielkiej miejscowości leżącej 24 km od Przemyśla, w pobliżu granicy z Ukrainą. Ukształtowaniem okolicznego terenu przypomina



miejsca Męki Pańskiej w Ziemi Świętej. Aleksander Maksymilian Fredro, kasztelan lwowski i wojewoda podolski, który w 1660 roku był w Ziemi Świętej dostrzegł to podobieństwo i nazwał jedno wyższe wzniesienie Gólgotą a drugie Górą Oliwną. Oddzielający je wąwóz stał się biblijną doliną Jozafata a płynąca dołem rzeka Wiar – rzeką Cedron. *Na zboczach gór, na krętej sieci dróżyk wpisanych w krajobraz górski ulokowano kaplice. Za czasów Fredry powstało ich 28: wykonane w drewnie w formie figur biblijnych lub krzyży. Przy kapliczkach bardzo często zamieszkiwali pustelnicy. Służyć miały rozważaniu Męki Pańskiej. Tak powstały dróżki kalwaryjskie. Już od pierwszych lat istnienia stały się celem pielgrzymek.*

Prawdziwej świetności nabrała Kalwaria Pałacowska dzięki drugiemu jej fundatorowi, Szczepanowi Józefowi Dwernickiemu, cześnikowi przemyskiemu. Około 1770 r. zaangażował się w budowę nowego kościoła i kaplic, ofiarowując znaczne sumy pieniędzy. Nieopodal klasztoru wznosił cegielnię, w której wyrabiano specjalnie pięknie dekorowane cegły. Z nich wy-

budowano istniejący do dzisiaj kościół Znalezienia Krzyża Świętego.

Za czasów Dwernickiego w Kalwarii wybudowano 20 kaplic murowanych i drewnianych. We wnętrzach stały figury obrazujące sceny z Drogi Krzyżowej, a kaplice otrzymały nazwy. Potem ojcowie franciszkanie, których sprowadził do Kalwarii Pałacowskiej Fredro, budowali kolejne kaplice. Dziś w Kalwarii Pałacowskiej są najdłuższe dróżki kalwaryjskie spośród wszystkich istniejących w Polsce kalwarii. 42 kapliczki stoją na dystansie 10 km.

Burzliwe dzieje Kalwarii: liczne pożary, grabieże spowodowały, iż do naszych czasów zachowało się niewiele przedmiotów pochodzących od samych fundatorów tego miejsca. Po Dwernickim pozostał piękny kościół i niektóre kaplice. Po Fredrze nieliczne paramenty liturgiczne, a najcenniejsze to monstrancja i pięknie haftowany ornat.

Każdy pielgrzym przybywający w to miejsce – staje przed obrazem Matki Bożej Pałacowskiej. Jest on szczególny, ponieważ Madonna ma odsłonięte prawe ucho, co oznacza, że słucha modlitw pielgrzymów. Stąd Jej nazwa – Matka Boża Słuchająca. Jest to obraz słynący łaskami – ponieważ za przyczyną Matki Bożej Słuchającej dokonano się ponad 50 cudów. *Na 300-lecie założenia Kalwarii Pałacowskiej, w 1968 r. przed obrazem modlił się Metropolita Krakowski kard. Karol Wojtyła.*

Jaś i jego rodzice zapatrzyli się w cudowny obraz Matki Bożej Słuchającej i każde z nich z pewnością otworzyło swe serce przed Nią i wyszeptano swoje prośby...

Po powrocie do pensjonatu, już późnym wieczorem, Jaś opowiedział babci historię obrazu, która jest niezwykle dramatyczna.

(Tekst pisany kursywą, autorstwa Pani Ireny Świerdzewskiej, pochodzi z Tygodnika Warszawsko-Praskiego „Idziemy” nr 34/2006, źródło wtórne: Internet)

Edyta Jurkiewicz-Pilska

Z CYKLU: W SZKOLE MARYI Z NAZARETU⁽⁵⁾O. DR HAB. SZCZEPAN
TADEUSZ PRAŚKIEWICZ OCD

FORMY POBOŻNOŚCI MARYJNEJ NA PRZESTRZENI DZIEJÓW

Perspektywa, jaką będziemy mieć przed oczyma, analizując formy kultu maryjnego na przestrzeni dziejów chrześcijaństwa, została nam najlepiej wskazana przez św. Pawła VI. W adhortacji *Mariialis cultus* (n. 36) czytamy: „Sam Kościół, kiedy przygląda się uważnie długiej historii pobożności maryjnej, cieszy się ciągłością kultu, ale nie wiąże się jednocześnie ze sposobami myślenia czy wyrażania się właściwymi różnym epokom ani z zapatrywaniem antropologicznymi, jakie leżą u ich podstaw. Kościół rozumie, dlaczego pewne formy kultu, które same w sobie mają niemałą wartość, mniej odpowiadają ludziom należącym do odmiennych epok i cywilizacji”.

Możemy zatem wyróżnić osiem jasno wyodrębnionych epok, które wyraźnie kształtują kult maryjny w ciągu wieków:

- 1) *od początków chrześcijaństwa do Soboru Efeskiego (r. 431)*; epoka charakteryzująca się wejściem Maryi do kultu chrześcijańskiego;
- 2) *od Soboru Efeskiego do wieku X*; epoka, którą cechuje przejście od postawy uwielbienia Maryi do postawy służby wobec Niej;
- 3) *od wieku XI do Soboru Trydenckiego (r. 1563)*, kiedy to przewodnictwo w kulcie maryjnym przejął od Wschodu Zachód;
- 4) *od Trydentu do połowy wieku XVII*, czas powstania szkół maryjnej duchowości;
- 5) *od drugiej połowy wieku XVII do „ery Maryi”*, czyli czas od kontestacji do apogeum kultu maryjnego;
- 6) *przedsoborowa era Maryi i refleksja Soboru Watykańskiego II* (wiek XX do połowy lat sześćdziesiątych);
- 7) *posoborowe ukierunkowanie kultu i duchowości maryjnej* (lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte ub. wieku);
- 8) *i w końcu maryjny pontyfikat św. Jana Pawła II, aż do naszych dni.*

Dzisiaj przyglądnijmy się bliżej pierwszej z tych epok, która obejmuje czas od początku chrześcijaństwa do Soboru Efeskiego z 431 r., i charakteryzuje się wejściem Matki Bożej do kultu chrześcijańskiego.

Otóż pierwsze świadectwa kultu maryjnego przyniosły wykopaliska archeologiczne przeprowadzone w latach trzydziestych XX wieku w Nazarecie, przede wszystkim budynek wzniesiony nie później niż w III wieku przez wspólnotę judeo-chrześcijańską, na którego murach znajdujemy wyryte słowa: *Ave Maryja* i *Święte Miejsce Maryi*.

W 1938 r. znaleziono koło Aleksandrii w Egipcie papirus z tekstem modlitwy *Pod Twoją obronę uciekamy się*, pochodzący także z III wieku. Nadto św. Grzegorz z Nazjanzu potwierdza w 376 r. istnienie zwyczaju *uciekania się do wstawiennictwa Maryi Panny*, opisując jak jedna z chrześcijańskich dziewic – Justyna, prosiła o pomoc Matki Jezusa w niebezpieczeństwie dla swego dziewictwa (PG 1189–1182). W IV wieku imię Maryi zostało włączone do *kanonu* we wschodniej liturgii i Jej kult przejawia

się w postawie *czi i podziwu* (św. Efrem), *ufnej modlitwy i naśladowania* (św. Ambroży i św. Augustyn).

Świadectwem pobożności maryjnej pierwszych wieków są także niektóre *pisma apokryficzne*, spośród których wybija się na czoło *Protoewangelia Jakuba*. Nie mogą też pozostać przez nas niezauważone słynne *Ody Salomona* (z pierwszej połowy II w.), *paschalna homilia* Melitona czy Hipolitowa *Traditio Apostolica* (ok. 212 r.). W pismach tych znajdujemy przejawy czi wobec Matki Najświętszej; są to wystarczające dowody na to, że nie tylko przed Efezem, ale już wcześniej, przed Soborem Nicejskim z 325 r. istniały już załączki kultu maryjnego.



Maryja z Nazaretu. Diego Velázquez – Koronacja Maryi. Artysta zamiast złotej korony, przedstawił wieniec róż. Róż symbolizują królewską godność Maryi i jej czystość

TROJE PRZEDSTAWICIELI KARMELU W KOLEGIUM POSTULATORSKIM

Po uroczystości Wniebowstąpienia Pańskiego, 3 czerwca 2019 r., pod przewodnictwem ks. kard. Angelo AMATO SDB, długoletniego prefekta Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, odbyła się pielgrzymka istniejącego przy tejże kongregacji Kolegium Postulatorów do Sanktuarium Maryjnego w Mentorelli. Zauważmy, że do tego grona należy troje postulatorów karmelitańskich: o. Romano Gambalunga OCD – postulator generalny Zakonu, s. Konrada Dubel CSCIJ – postulatorka Zgromadzenia Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus i o. Szczepan T. Praśkiewicz OCD – wicepostulator Prowincji Krakowskiej i postulator fazy rzymskiej w procesach Czcig. sł. B. Anny Kaworek i sł. B. Aleksandra Zienkiewicza.

Głównym punktem pielgrzymki była Eucharystia w sanktuarium z homilią ks. Kardynała. Mówił w niej o roli postulatora, jako głównego „motoru” w procesach beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych, zaznaczając, że w każdej aureoli nowego błogosławionego lub świętego stosowną część zajmuje właśnie postulator czy postulatorka. Następnie naszkicował cechy, jakie powinny charakteryzować postulatorów i postulatorki, po włosku wszystkie na literę „p”, mianowicie „pazienza” (cierpliwość), „perserveranza” (wytrwałość) i „presenza” (obecność – chodzi oczywiście o obecność w Rzymie, by z bliska i na bieżąco zajmować się sprawami).

Po Mszy Świętej o. Adam Dźwigoń CR, kustosz sanktuarium i przełożony miejscowej wspólnoty polskich księży zmartwychwstańców opowiedział historię tego szczególnego miejsca, sięgającą pierwszych wieków chrześcijaństwa, i przywołał sześciokrotne odwiedziny, z jakimi do Matki Bożej Łaskawej w Mentorelli przybył św. Jan Paweł II, który

kochał to miejsce i był w nim wielokrotnie jeszcze przed wyborem na Stolicę Piotrową.

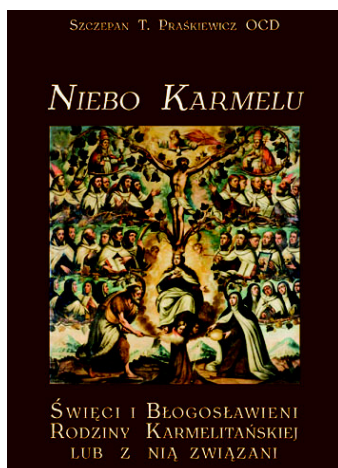
Postulatorzy mieli czas na nawiedzenie groty św. Benedykta i cmentarza zakonnego, a także na sesję zdjęciową z ks. Kardynałem. Obiad miał miejsce na pobliskim wzgórzu Guadagnolo, a w autobusie w drodze powrotnej, po odmówieniu różańca



Postulatorzy karmelitańscy z ks. kard. Angelo Amato SDB

i poleceniu prowadzonych spraw beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych Matce Bożej – Królowej Wszystkich Świętych, nie zabrakło śpiewu pieśni maryjnych, w tym także znanej na całym świecie polskiej „Czarna Madonno” oraz włoskich piosenek popularnych (jak chociażby neapolitańskiej „O sole mio”). Były też opowiadania radosnych humoresek, w świadomości faktu, że chrześcijaństwo jest religią radości, co odczuwamy głównie w okresie paschalnym, jaki przeżywamy.

inf. wł.



Obok zamieszczamy I i IV str. okładki książki

Niebo Karmelu

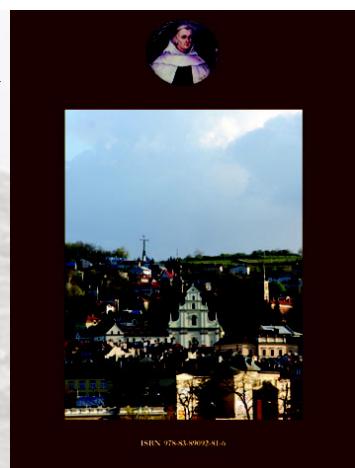
O. dr. hab. Szczepana T. Praśkiewicza OCD

w formacie A4 – o objętości 200 str. –

– w tym 16 str. w tzw. pełnym kolorze –

jest do nabycia na naszej furcie w cenie 40 zł.

Polecamy





O. PAWEŁ FERKO OCD – MADONNY KARMELITAŃSKIE⁽¹⁸⁾

PODKARPACKI UNIKAT

Na Podkarpaciu niedaleko Dubiecka (gdzie urodził się Ignacy Krasicki) nad rzeczką o tej samej nazwie – która w Dubiecku wpada do Sannu – rozłożyła się wśród wzgórz Pogórza Przemyskiego wioska Drohobyczka wraz z licznymi przysiółkami. Niegdyś przynależała do parafii w Dubiecku, ale po wojnie stała się samodzielnym duszpasterstwem i wkrótce zasłynęła z dwóch powodów: otrzymała XVIII-wieczny obraz MB Szkaplerznej (z kościoła parafialnego w Dubiecku) oraz oryginalne „socrealistyczne” sakralne malowidła ikonograficzne.

POCZĄTKI

Wioska Drohobyczka i nieco większa od niej Huta Drohobyczka terytorialnie podlegały pod parafię w Dubiecku. Ale odległość (4-5 km) i zdawałoby się prozaiczne przyczyny (jak

brak obuwia czy odpowiedniej odzieży – powodu biedy) uniemożliwiały regularne życie parafialne i uczestnictwo w praktykach religijnych. Z końcem listopada 1939 roku podjęto inicjatywę zbudowania w Drohobyczce kaplicy. Kierowniczką szkoły zgodziła się odstąpić część budynku (na co ochoczo przystał proboszcz z Dubiecka), ale nie było zgody wyższych władz oświatowych. Później szkołę zajęło wojsko niemieckie. I dopiero we wrześniu 1941 r. odprawiono pierwszą Mszę św. w miejscowej remizie strażackiej. Po szczęśliwym zakończeniu wojny Drohobyczkę oddano pod opiekę Niepokalanemu

Sercu Maryi. W roku 1956 rozpoczęto budowę kościoła, który został konsekrowany w 1961 r. pod wezwaniem Matki Bożej Szkaplerznej i Podwyższenia Krzyża Świętego. Wtedy też do świątyni ofiarowano obraz MB Szkaplerznej, w 1966 sprowadzono z parafii Grodzisko Dolne organy, a w latach 70-tych ozdobiono wnętrze kościoła niepowtarzalnymi malowidłami



religijnymi w stylu „socrealizmu sakralnego”.

MALOWIDŁA

Socrealizm – czyli realizm socjalny (proklamowany w 1934 r.) otrzymał oficjalny status „podstawowej i jedynej metody twórczości artystycznej” partii komunistycznej. Zakładał, że dzieło sztuki powinno posiadać „realistyczną formę i socjalistyczną treść”, bez zbędnych ozdóbników czy „duchowych tułaczek”. Socrealizm – w literaturze, malarstwie, rzeźbie i architekturze – miał wyrażać potęgę państwa komunistycznego, trzymać się realiów, a grubo ciosane, muskularne postacie (o wręcz nieproporcjonalnych kształtach i rozmiarach) upozowane w symboliczne gesty triumfu,



zwycięstwa czy zagniewania – miały porażać widza, a nie zachwycać! Ich główną cechą było służalcze, propagandowe zakłamanie. Jako tematy sztuki wybie-rano walkę klasową, sojusz robotniczo-chłopski, prostych robotników przy pracy, ujarzmienie przyrody przez człowieka, czy też zwycięstwo rewolucyjne albo wojenne. Z czasem niektóre elementy sztuki socrealistycznej przedostały się do twórczości ideologicznie obcej socjalizmowi – jak choćby do sztuki kościelnej. Przykładem jest w tym względzie pomnik Jana XXIII we Wrocławiu (chyba jedyny wzniesiony głowie Kościoła przez władze komunistyczne) oraz wystrój wnętrza kościoła w Drohobyczce. W latach 1973–1975 polichromię ścienną wykonał Julian Jonczak (1930–2007) wybitny malarz Grupy Nowohuckiej, a potem Krakowskiej i zawarł w niej niezwykle głęboką symbolikę. Zna-ne z Pisma Świętego sceny zostały przedstawione w bardzo oryginalny sposób nawiązując do problemów współczesnego świata. Wyrażają to posługując się bardzo realnymi obrazami z codziennego życia: samoloty odrzutowe, samochody i motocykle, telewizory i inne przedmioty codziennego użytku wkomponowane są w obrazy z życia Chrystusa. I tak np. Jezus sądzony na placu przed pałacem Piłata stoi przed tłumem robotników i współczesnych ludzi, którzy trzymają w rękach transparenty z napi-

sem: „Ukrzyżuj Go!” Jezus w rozmowie z bogatym młodzieńcem ma przed sobą postać zamalowaną samochodem, salą kinową oraz autobusem. Grzech pychy przedstawiony jest jako zdeformowana ukoronowana głowa, której lustrzane odbicie wyklejone jest pieniędzmi, w głowie zaś czai się wąż. Sceny upadku podczas drogi krzyżowej dopełnione są obrazami: depczą-



cych Jezusa nóg, najeżających wprost na Niego trzech motocyklistów oraz pałujących Go milicjantów. Jezus leżący w grobie jest natomiast żyzną glebą, która daje nowy plon – o czym świadczą kłosa wyrastające wprost z Jego ciała. I wiele innych tym podobnych obrazów mieści wnętrze świątyni wypełnione od podłogi po sufit. Całość sprawia wrażenie chaosu, w której

współczesność świecka, laicka miesza się ze znaną symboliką religijną, biblijną.

OBRAZ MATKI BOŻEJ SZKAPLERZNEJ

XVIII-wieczny obraz nieznanego autora wiele lat był w kościele parafialnym Niepokalanego Poczęcia NMP, a po wojnie trafił do nowo-powsta-
jącej parafii w Drohobyczce właśnie pod wezwaniem MB Szkaplerznej i Podwyższenia Krzyża Świętego. Polichromia rozpiętego na krzyżu Chrystusa wypełnia całą przestrzeń ściany ołtarza głównego w prezbiterium, natomiast obraz szkaplerzno-różańcowy znajduje się z boku w transepcie z lewej strony. Jest to rzadkie przedstawienie ukazujące w swej treści słynne powiedzenie, czy też modlitewne zawołanie: „szkaplerz noś, na różańcu proś” – świadczące o wielkości i ogromnym znaczeniu tych dwóch nabożeństw maryjnych. Pośrodku obrazu namalowana Maryja z Dzieciątkiem na kolanach siedząca na obłokach pośród aniołków, a u stóp klęczący św. Szymon Stock – otrzymujący od Matki Bożej szkaplerz karmelitański oraz św. Dominik – przyjmujący od małego Jezusa różaniec.

Przy parafii działają zarówno kółka różańcowe jak i Bractwo Szkaplerza św. – opiekunowie obrazu i ołtarza MB Szkaplerznej.

Modlitwa ku czci Matki Bożej Szkaplerznej

O Maryjo, Ty na różne sposoby spełniasz misję Pośredniczki łask. W znaku szkaplerza świętego spodobało się Tobie dać nam wyraz uprzedzającej miłości, a w różańcu uczysz nas zawierzenia we wszystkim Bożej woli. Dopomóż mi tak żyć, abym dostał wszystkich łask i przywile-

jów jakie przyobiecałaś noszącym Twoją świętą szatę i modlącym się z wielką ufnością. O Dziewico Maryjo, Królowo szkaplerza i różańca świętego, oświeć i prowadź mnie drogą doskonałej miłości, abym doszedł do wielbienia Boga i dziękczynienia Tobie w niebie. *Amen.*

ALICJA KALINOWSKA
OCDS



MĘCZNIK ZA MIASTO PRZEMYŚL. O. MAKARY DEMESKI (CA 1570–1624)

Był rok 1624, lipiec, miesiąc poświęcony Matce Bożej Królowej Karmelu. W kronikach zapisano: [...] *Wpadł do Polski Kantymir, tyran tatarski, i niektóre prowincje polskie pustoszył rabunkami, ogniem, mieczem i zabieraniem płonów ludziom. I tak stanął obozem pod Przemyślem, chcąc miasto w niewz obrócić i w niewolę zabierać.*

Miasto zostało uratowane dzięki bohaterskiej, męczeńskiej śmierci o. Makarego Demeskiego. W wykazie zmarłych karmelitów bosych spoczywających w podziemiach przemyskiego klasztoru w poz. 1 zapisano: **O. Makary od Najśw. Sakramentu /Demeski/ p.przeor klasztoru zabity przez chana Tatarów † 9.VII.1624**

Obok prezbiterium, po lewej jego stronie, znajduje się epitafium poświęcone postaci ojca Makarego Demeskiego: [...] *Drogą śmierć y męczeństwo Wielebnego Ojca [...] za wiarę, y za miłość bliźniego [...] obywatele przemyscy wystawiali [...] Sława Jego po całej Polsce się rozeszła [...] kaznodzieje Go publicznie po ambonach, ukorono-*

tium stwierdził, że: Skoro Jezus, Syn Boży, okazał nam miłość swoją, dając swe życie za nas, nikt nie ma większej miłości od tego, kto życie swoje daje za Niego i za swych braci. Jakoż do dania tego najwyższego świadectwa miłości wobec wszystkich, a zwłaszcza wobec prześladowców, powołani zostali niektórzy chrześcijanie już od samego początku i zawsze będą powoływani. Toteż męczeństwo, przez które uczeń upodabnia się do Mistrza przyjmującego z własnej woli śmierć dla zbawienia świata i naśladując Go w przedaniu krwi, uważa Kościół za dar szczególny i najwyższą próbę miłości. A jeśli dane to jest nie licznym, wszyscy jednak winni być gotowi wyznawać Chrystusa wobec ludzi i iść za Nim drogą krzyża wśród prześladowań, których Kościołowi nigdy nie brakuje.

Męczeństwo to ostatni, najważniejszy etap drogi burzliwego życia o. Makarego. Aby poznać całą tę drogę musimy się cofnąć w czasie o wiele lat.

Makary Demeski urodził się we Włodzimierzu Wołyńskim około 1570 r. w szlacheckiej rodzinie prawosławnej. Wychowany

rotmistrzem uratować miał pewną szlachciankę od gwałtu dosięgłszy szabli i odpędzając rozjuszonego żołdaka.

Z powodu przynależności do wojsk Dymitra Samozwańca, po jego ścięciu w 1606 r., dostał się wraz z innymi jego stronnikami do niewoli i został wtrącony do moskiewskiego więzienia. Umieszczono go wraz z innymi więźniami w baszcie klasztornej. Wraz z pożywieniem, życzliwy mu opiekun więźniów spuścił na sznurze do celi więziennej księgę z żywotami świętych. Pod jej wpływem Demeski postanowił opuścić „świat”.

W tym samym więzieniu przebywali – podejrzani o szpiegostwo – czterej karmelici bosci, posłańcy papieża Klemensa VIII udający się do króla perskiego z poselstwem. Byli to: o. Szymon Paweł od Jezusa i Maryi (późniejszy generał zakonu), o. Jan Tadeusz od św. Elizeusza (późniejszy biskup), o. Wincenty od św. Franciszka i br. Jan od Wniebowzięcia. Wyruszyli oni z Rzymu w 1604 r. i zatrzymali się w Krakowie, gdzie założyli klasztor karmelitański.

O. Bernard Smyrak w sztuce pt. *Ku prawdzie* przedstawił scenę spotkania w więzieniu i dialog



wanego chwiałą świętych męczenników chwaliłi.

O. Makary Demeski od Najświętszego Sakramentu to pierwszy polski męczennik karmelitański. Męczeństwo to szczególny dar i najwyższa próba miłości. Sobór Watykański II w Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen Gen-*

tes przez ojca w tym wyznaniu, poszukiwał w młodości wyższych wartości i nieświadomie przyjął arianizm. Wstąpił do wojska i został rotmistrzem. Brał udział w wyprawie wojsk Rzeczypospolitej do Moskwy z tzw. Dymitrem Samozwańcem, podającym się za cara. Kroniki opisywały, jak będąc jeszcze

Demeskiego z o. Pawłem Szymonem, któremu opowiedział swój sen: *Pewnej nocy miałem dziwny sen! Właściwie nie wiem, czy sen, czy widzenie, bo to wszystko tak było rzeczywiście, jakby się we śnie działo [...] Widziałem zakonników, tak samo ubranych, jak Wy. Najświętsza Pan-*



na wzięła mnie za rękę, zawiodła przed najstarszego, w którym poznaję Ciebie, czcigodny Ojciec! I rzekła: „Jam cię wyrwała z błędów arian- skich za to, żeś czi mojej nigdy nie uwla- czał. A ponieważ broniłeś niewinnych dzieci, w zamian wybrałam ci miejsce między moimi najwierniejszymi sługa- mi... Tu znajdziesz szczęście, stąd pójdziesz po koronę męczeńską, aby się potem na wieki ze mną zoba- czyć...” Po czym, ty, Ojciec, włożyłeś mi habit, a Najświętsza Panna okry- ła mnie białym płaszczem [...].!

Demeski będąc wraz z karme- litami bosymi w więzieniu, obser- wował ich styl życia. Zbudowany ich religijnym postępowaniem, modlitwą i pobożnością umocnił swoje postanowienie poświęcenia się Bogu. W końcu zapragnął w sercu zostać jednym z nich. Przy- rzekł sobie, że jeśli zostanie uwol- niony z niewoli to wstąpi do Zakonu karmelitańskiego.

Nie wiemy jak długo Demeski przebywał w więzieniu. Uwolniw- szy się z niego niemal cudem, wyznał publicznie, że przyjmuje prawdziwą wiarę katolicką, wy- rzekł się arianizmu i dawał przy- kłady prawdziwie chrześcijańskiej pobożności. Oddał się pod szcze- gólną opiekę Matki Bożej, nazy- wając się Jej wiernym sługą. Czę- sto w ciągu dnia, a nawet w nocy zanosił do Niej swoje modlitwy. Każde święto Matki Bożej starał się obchodzić z wielkim nabożeń- stwem i pobożnością. Gdy jakiś ubogi o coś go poprosił w Jej Imię, nigdy niczego nie potrafił mu odmówić. Wystrzegał się grze- chów, by nie obrazić Boga.

Wreszcie, udając wędrownego rzemieślnika, Demeski zawędro- wał aż do Krakowa. Tam zaczął się uczyć języka łacińskiego, żeby w przyszłości było mu łatwiej zostać księdzem w zakonie. Przy- padkiem [a może nie! – red.] spot- kał karmelitów bosych i pytał o poznanego już w więzieniu ojca Szymona Pawła. Dowiedziawszy się, że on też wyszedł z więzienia i jest przełożonym w Krakowie, udał się szybko do niego i – po radosnym spotkaniu – przedstawił swoje pragnienie zostania karme- litą bosym. Miał wówczas 48 lat.



Marian Jerzy Fida. *Poselstwo przemyskie i śmierć Ojca Makarego Demeskiego* (4 czerwca 1624r.), ol./pł. 91x125, maj 1981

Od uwięzienia i spotkania z kar- melitańskimi misjonarzami minęło więc sporo czasu.

W 1615 r. Makary został w Kra- kowie przyjęty do nowicjatu i otrzy- mał habit karmelitański. O. Szy- mon Paweł dał mu imię: Brat Makary od Najświętszego Sakra- mentu. Jako nowicjusz brat Ma- kary zaczął prowadzić bardzo suro- wy tryb życia, chcąc przeprosić Pana Boga za dotychczasowe postępowanie. Przełożony zezwa- lał mu na długie nocne modlitwy, dodatkowe posty i umartwienia i ćwiczył w zdobywaniu cnót i sa- mozaparcia.

Po złożeniu ślubów zakonnych w 1616 r. brat Makary zaczął przy- gotowywać się do kapłaństwa. Współbracia podziwiali w nim du- cha pokory, bogomyślności i nad- przyrodzonej mądrości, gdyż lubił on z nimi często rozmawiać o mo- dlitwie i rzeczach wiecznych. Pra- gnał, by inni także zwracali się ku Bogu i wielu pozyskał dla Pana Boga. Nawet własnego ojca, prawie stuletniego starca, wprowa- dził do kościoła rzymsko-katoli- ckiego. Wytykał ludziom obłudę i nieszczerą pobożność. Miał wiel- kie pragnienie męczeństwa, o któ- re często na modlitwie prosił.

Święcenia kapłańskie przyjął z wielką pobożnością i namas- czeniem, a czynności kapłańskie

spełniał w skupieniu i z rozmod- leniem. Zaraz po święceniach zo- stał wybrany na zastępcę przeo- ra nowopowstającego klasztoru w Przemyślu.

Był rok 1624, lipiec, miesiąc poświęcony Matce Bożej Królo- wej Karmelu. W kronikach zapi- sano: ...*Wpadł do Polski Kantymir, tyran tatarski, i niektóre prowincje polskie pustoszył rabunkami, ogniem, mieczem i zabieraniem pługów lud- ziom. I tak stanął obozem pod Przemyślem, chcąc miasto w niwecz obrócić i w niewolę zabierać.*

Tatarzy, puściwszy z dymem wsie i miasteczka okoliczne, przy- stąpili do oblężenia Przemyśla.

W poemacie o Ojcu Makarym Kazimierz Tokarz opisuje zaan- gażowanie o. Makarego, doświad- czonego żołnierza w obronę miasta: [...]

*Makary na mury chodził, prace doglądając.
Jednych pouczał, innym cenne rady dając.
Temu rękę do szabli pomógł ułożyć,
Innemu – jak celnie z hakownicy przymierzyć.
Albo jak trzeba na murze się zasadzić
Natożyć belt jak z kuszy skutecznie razić.
Wkoło miasto obchodził i wały nawiedzał
Jako dobry gospodarz obrońców uprzedzał.
Jak tylko może serca swym dodaje
Na wszystko ma baczenie i sił zawsze staje.
Trzy dni i trzy noce przygotowania trwał,
Ludzie chętnie znosili trud, a był on niemały.
[...]* ciąg dalszy na str. 10

O. MAKARY DEMESKI

ciąg dalszy ze str. 9

*Chan spojrział na mury, a tam postać biała
Lewą ręką krzyż niewielki wysoko trzymała,
Prawą zaś kłębiła znak krzyża świętego,
Patrząc mu w oczy jak równy-równego.
Chan swoje wojsko inaczej grupuje,
Ponownie miasto z impetem szturmuje.
I ten atak został krwawo odparty,
Znowu postać na murach, czy to jakiś czarty.
W nocy również atakują z okrzykiem Atła,
Tu jednak obrona czujna – nie spała.*

Mimo bohaterskich wysiłków nie zdołano odeprzeć wroga i miasto zmuszone zostało do pertraktacji. Zatrwożeni mieszkańcy i radni zeszli się do klasztoru karmelitów bosych, prosząc przeora, aby wysłał do Kantymira ojca Makarego Demeskiego, znającego język i obyczaje tatarskie. Poselstwo od miasta dotyczyło prośby o umożliwienie wykupu jeńców i odstąpienie, nawet za okupem, od murów miejskich. O. Makary, jak zawsze posłuszny, podjął się trudnej misji, pomimo tego, że był świadomy czym ona grozi.

W sztuce *Ku prawdzie* o. Makary modli się przed obrazem Matki Najświętszej tymi słowami:

Matko Najświętsza, Tyś mnie wyrwała z błędów arianских, Tyś mnie zachowała w tylu bitwach, Tyś mnie o dobra Matko, wprowadziła w progi Karmelu! Wiesz, że niezdolny jestem by Ci podziękować za wszystko, ale wiesz jak Cię kocham, ale czymże to jest w porównaniu z Twymi łaskami, z tą miłością, jaką nas kochasz? Matko! Jedna połowa mego snu się sprawdziła, teraz czeka jeszcze druga... Ach, Ty wiesz, ile razy myślałem o męczeństwie, jak go pragnę! Gdyby nie posłuszeństwo jużbym dawno poszedł między pogany. Teraz czuję, że nadchodzi ta upragniona chwila... O, Matko! O, Matko!

Sięgnijmy znowu do zapisków kronikarskich: W rozmowie o. Makary zawsze posłuszny z chęcią się ofiarował, jako już o śmierci swojej przez objawienie wiadomy, co i na ten czas potwierdził; albowiem gdy mu się jeden zakonnik [Polesz – red.] za towarzysza ofiarował, rzekł do niego: *dosyć będzie, gdy jeden za lud umrze.*

Pierwej zaś niż wyszedł z klasz-

toru na to poselstwo, spowiedź generalną uczynił, a na znak wiary, różaniec na szyi powiesił, i krucyfiks w rękę wzięwszy, żegnając się z zakonnikami, nieraz te słowa mówił: dobrze jest, aby przedtem wiary świętej wzgardzić, teraz ją krwią potwierdzić i owe słowa apostoelskie: pragnę zostać rozdzielonym i być z Chrystusem. [...]



Stanąwszy przed Kantymirem Ojciec Makary pragnął ofiarować mu palmę zgody. Gdy zaś Ojciec Makarego przed niego przyprowadzono, hardy poganin zwyczajem grubiańskim nogę wystawił i polskim językiem mówiąc kazał się w nią Ojcu Makaremu całować: na co mu sługa boski z wielką skromnością odpowiedział: *że ten honor nikomu z ludzi nie należy się oprócz Jego na ziemi Namieśnikowi Chrystusowemu – Ojcu świętemu.* Na które to słowa, zjadłszy tyran dobywszy szabli, naprzód własną ręką ciężką ranę wielebnemu Ojcu na twarzy zadał, a potem go na stronę odwlec kazał i zamordować, co zaraz słudzy jego, poganie, wykonali. Ojciec Makarego wyznającego aż do śmierci wiarę Chrystusową szablami rąbiąc – zabili.

Świadcami było wielu Polaków przy Kantymitrze stojących i na to okrucieństwo patrzących, którzy nieśmiali nic mówić, ale tylko widząc krwawego męczennika, uważali go za świętego.

Legenda podaje, że Kantymir, tuż po zamordowaniu o. Makarego, zobaczył go w obłokach z jaśniejącym krzyżem zwycięstwa.

W ostatniej scenie sztuki *Ku prawdzie* widzimy, jak po umęczczeniu o. Makarego, Kantymir,

miota groźby pod adresem mieszkańców Przemyśla, których chce wymordować lub zabrać w jasyr. I nagle widzi w powietrzu, w błaskach, postać męczennika i słyszy śpiew *Deus tuorum militum* (Bóg jest twoją armią). Kantymir woła: *A patrz! Patrz! Widzisz to tam, w powietrzu, jak, jak strasznie na mnie pa-*

trzy! Atłach! (zastłania oczy) Atłach!!! (pada zemdłony na ziemię) Atłach! (podnosi głowę) Jeszcze jest... grozi mi... Atłach! Atłach! (wstaje nagle) Murza, spiesz się bardzo i wydaj rozkaz, by natychmiast wojsko zaprzestało oblężenia i wyruszyło w drogę ku stepom! Tu byśmy jeszcze wszyscy zginęli!... „To dziw, nie człowiek, ten Lach. Atłach jest wielki, ale jego Bóg jest jeszcze potężniejszy! Atłach, Atłach!”

Nie wiemy jak było naprawdę, ale faktem jest, że Kantymir nakazał swym wojskom odwrót na wschód.

I jeszcze fragment z kroniki: W kilka dni potem gdy się cofnął obóz tatarski od murów Przemyśla, ojcowe karmelici bosi poszli wraz z mieszkańcami miasta, szukać ciała Ojca Makarego, które w wielkim podziwem ułożone znaleźli.

Ujrzeni Go prawie klęczącego i czołem do ziemi naklonionego, na którym pokazały się żywe i otwarte trzy rany: w głowie, na twarzy i na ramieniu jednej ręki. I to była rzecz dziwna, że ciało jego w gorący czas w polu leżało, które się powinno „psować” i cuchnąć, przez ten wszystek czas nie



się nie odmieniło i żadnego fetoru z siebie nie wydało.

Wieńc w obecności licznych duchowieństwa i ludu całego miasta z uszanowaniem z należytą mu czią i honorami zaniesione było i pochowane w Kościele św. Walentego, ponieważ kościół zakonny karmelitański św. Teresy, był w budowie.

Droga śmierć i męczeństwo sługi Boskiego przypadła Roku Pańskiego 1624 w miesiącu lipcu.

Czcigodne zwłoki ojca Makarego ostatecznie spoczęły w podziemiach świątyni pod wezwaniem św. Teresy od Jezusa przy klasztorze karmelitańskim w Przemyślu, po dokończeniu budowy tegoż kościoła. Sława o. Makarego rozeszła się po całej Polsce, bo kaznodzie-

kiem jego męczeństwa. Materiały zostały przesłane do Rzymu, jednak rozbiory, które unicestwiły życie karmelitańskie na ziemiach polskich, przerwały wszelkie starania o beatyfikację. Ostatni życiorys ojca Makarego został wydany w Rzymie w 1939 roku.

Postać i życie o. Makarego zostały kilkakrotnie przypomniane mieszkańcom Przemyśla od 2000 r. i Jaworowie woj. Lwów, wystawionej przez Teatr Fredreum sztuce o. Bernarda Smyraka OCD pt. *Ku Prawdzie*, w której jako aktorzy wystąpili również członkowie chóru męskiego karmelitańskiego i KREM. W roli o. Makarego Demeskiego wystąpili dotychczas: Wiesław Giżyński



Na fotografii (pośrodku) Pani reżyser i Prezes teatru „Fredreum” Krystyna Maresch-Knapiek (2010 r.) oraz aktorzy natomiast po bokach (ze świecami) nasz chór męski

fot. arch. red.

je na ambonach sławili go jako ukoronowanego chwałą męczennika. Myślano nawet o jego beatyfikacji jako męczennika za wiarę. Dlatego ojciec Stefan Kucharski, ówczesny przeor klasztoru w Przemyślu, zajął się zbieraniem świadectw męczeńskiej śmierci o. Makarego. Odbył nawet podróż do Kańczugi w poszukiwaniu niejakiego Błażeja, jednego z uwolnionych jeńców, który miał być świad-

i Rafał Paśko ... Jednej z uliczek w pobliżu Kopca Tatarskiego, gdzie prawdopodobnie poniósł śmierć męczennik za miasto, nadano nazwę o. Makarego Demeskiego. Napisano kilka utworów poetyckich. I to wszystko... Jak napisała poetka Alicja Chruścicka: *Przez cztery wieki mrok okrył tajemnicą historię męki i szablą cięte lico z przestrzeni ziemi znikły nawet prochy i miłość o nim na Karmelu lochy.*

(Lit.: www.karmel.pl, <https://historykon.pl/sammatikon/tajemnice-przemyskich-karmelitow>, Głos Kamelu nr 11, XI.1934, *Męczennik za miasto Przemyśl, Ojciec Makary Demeski, karmelita bosy (1570–1624)*, oprac. o. Bronisław Tarka, Przemyśl 2000; o. Bernard [...], (Smyrak), *Pod wejrzeniem Maryji* [...] „KU PRAWDZIE” (masz.); fragm. zap. kronikarskich za cyt. wyżej *Męczennik za miasto Przemyśl*; Kazimierz Tokarz, *Męczeńska śmierć Karmelity Bosgo Ojca Makarego Demeskiego OCD w 1624 r.* w: Lucjan Fac, *Szkice z Dziejów Przemyśla i Ziemi Przemyskiej*, wyd. PCK iN ZAMEK, Przemyśl, 2012; Alicja Chruścicka, fragm. *Ballady o Makarym Demeskim*).

JUBILEUSZ 25-LECIA KAPŁAŃSTWA



o. Wojciech, Andrzej, Sławomir

W dniu 16 czerwca 2019 roku, w kościele Karmelitów Bosych w Przemyślu, w uroczystość Trójcy Świętej, Karmelici Bosi: o. ANDRZEJ od Krzyża (o. Andrzej Ruszała), o. WOJCIECH od Ducha Świętego (o. Wojciech Twardzik) oraz o. SŁAWOMIR od Matki Boskiej Częstochowskiej (o. Sławomir Chudzik) dziękowali Panu Bogu za 25 lat kapłaństwa (Kraków, 21 maja 1994).

Na początku uroczystej jubileuszowej Mszy Świętej o godz. 11.30, przedstawiciele grup duszpasterskich istniejących przy klasztorze podziękowali jubilatowi za ich posługę kapłańską, złożyli życzenia owocnej służby na dalsze lata oraz wręczyli jubilatowi kwiaty. Podczas tejże Eucharystii, której przewodniczył o. Andrzej Ruszała, odprawionej w koncelebrze z jubilatami oraz ze współbraćmi z Przemyśla i przybyłymi z klasztorów z Czernej i z Krakowa-Śródmieścia oraz z obecnymi: ks. dziekanem Mieczysławem Rusinem i ks. Piotrem Czarneckim z radia FARA, dostojni jubilaci odnowili przyrzeczenia kapłańskie, złożone przed 25 laty przed biskupem.

Przeor Klasztoru i Proboszcz Parafii, Ojciec Piotr Krupa przypomniał duszpasterskie biografie jubilatów, począwszy od o. Andrzeja Ruszały (byłego Prowincjała Prowincji Krakowskiej Karmelitów Bosych, Rektora, a także

Wychowawcy w Wyższym Seminarium Duchownym Braci Bosych NMP z góry Karmel w Krakowie, autora licznych publikacji naukowych z dziedziny teologii duchowości, obecnie egzorcysty diecezjalnego i moderatora Wspólnoty Karmelitańskiego Ruchu Ewangelizacyjnego w Przemyślu), następnie o. Wojciecha Twardzika (byłego wieloletniego egzorcysty diecezjalnego w Przemyślu i Lublinie, spowiednika i kierownika duchownego sióstr i OCDS-u oraz opiekuna kręgu rodzin) jak również o. Sławomira Chudzika (Wychowawcę alumnów karmelitańskich, później przez 15 lat pracują-



cego w parafii pw. św. Maksymiliana Kolbe w Monachium, a od 7 lat pełniącego funkcję przełożonego wspólnoty w klasztorze karmelitańskim w Reisach). Na jubileuszową Eucharystię przybyli także członkowie rodzin jubilatów, Siostra zewnętrzna z Przemyśkiej wspólnoty karmelitanek bosych, przedstawicielki sióstr sercanek, służebniczek i felicianek z Przemyśla, przedstawiciele Świeckiego Karmelu z Przemyśla, Wadowic oraz Rzeszowa, a także liczni

parafianie i sympatycy parafii karmelitów bosych jak również przedstawiciele duszpasterskich grup parafialnych działających przy klasztorze (w tym Bractwa Szkaplerza Świętego, Bractwa Świętego Józefa, Kręgów Rodzin, i Wspólnoty Karmelitańskiego Ruchu Ewangelizacyjno-Modlitewnego).

Homilię wygłosił o. Stefan Skórny, przypominając o misji, godności, trudach i pięknie powołania kapłańskiego. Piękno liturgii podkreśliła posługa muzyczna Diakonii Muzycznej wspólnoty KREM-u. Z wdzięcznością i radością wypiewano *Te Deum*, dziękując Bogu w Trójcy Najświętszej za dar kapłaństwa dostojnych jubilatów. Zanim udzielono końcowego błogosławieństwa, o. Sławomir Chudzik, w imieniu jubilatów, wyraził wdzięczność i podziękowanie rodzinom za to, że były miejscem wzrostu i dojrzewania ich kapłańskiego powołania, podkreślając tu szczególną rolę rodziców, dziadków

i rodzeństwa; dziękował za miłość i wsparcie współbraciom zakonnym, a także za przybycie i udział w jubileuszowej Mszy Świętej wszystkim obecnym przyjaciółom i gościom, jak również tym, którzy przyczynili się do uświetnienia celebracji. Po zakończonej uroczystości w kościele, jubilaci wraz z gośćmi udali się na uroczysty obiad do klasztornej refektarza.

oprac.: *Anetta Mandżyn*
fot. arch.lemrac

3. Śr. Św. TOMASZA, apostoła (*święto*).
4. Cz. *Pierwszy Czwartek Miesiąca*.
5. Pt. Rocznica poświęcenia naszego kościoła (*uroczystość*). *Pierwszy Piątek Miesiąca*.
6. So. *Pierwsza Sobota Miesiąca*. 14
- 7. Nd. NIEDZIELA Zwykła.** Rozpoczyna się Nowenna do Matki Bożej Szkaplerznej.
9. Wt. W r. 2014 † Otto od Aniołów (Filek) – były Prowincjał (NZ).
11. Cz. Św. Benedykta, opata, patrona Europy (*święto*).
12. Pt. W 1624 r. – został zamordowany przez Tatarów o. Makary od Najśw. Sakramentu (Demeski), męczennik za miasto Przemyśl. W r. 1946 † s. B. Teresa od św. Józefa (Janina Kierocińska), współzał. S.K.Dz.J.
15. Pn. Św. Bonawentury, bpa doktora Kościoła.
- 16. Wt. Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel, głównej Patronki Zakonu** (*uroczystość*).
17. Śr. Błg. dziewic i męczennic Teresy od św. Augustyna i Towarzystek (NZ).
18. Cz. W 1982 r. † o. Adeodat od św. Teresy od Dzieciątka Jezus (Żizka).
19. Pt. Najśw. Maryi Panny, Matki Bożej Łaskawej.
- 20. So. Św. Eliasza, proroka i Naszego Ojca** (*święto*).
21. Pn. Św. Marii Magdaleny (*święto*).
22. Wt. Św. Brygidy, zakonnicy, Patronki Europy (*święto*).
25. Cz. Św. Jakuba, apost. (*święto*).
26. Pt. Świętych Joachina i Anny, rodziców Najśw. Maryi Panny.
31. Śr. Św. Ignacego z Loyoli, prezbitera.

LIPIEC
SIERPIEŃ 2019



*Drogi i kochany
Ojciec Stefanie
w dniu święta
Twojego Patrona
niech Ci wyprasza
u dobrego Boga
wiele łask zdrowia
a zarazem sił do głoszenia
Słowa Bożego
co czynisz z takim oddaniem
życzy
wspólnota
i wszystkie grupy działające
na przemyskim Karmelu*

1. Cz. Św. Alfonsa M. Liguoriego, bpa i dra Kościoła. *Pierwszy Czwartek Miesiąca*.
2. Pt. *Pierwszy Piątek Miesiąca*.
3. So. *Pierwsza Sobota Miesiąca*.

Zaczyna się IV tom LITURGII GODZIN

- 4. Nd. 18. Niedziela Zwykła.**
6. Wt. **Przemienienie Pańskie** (*święto*).
7. Śr. Św. Alberta z Trapani, prezbitera.
8. Cz. Św. Dominika, prezbitera.
9. Pt. **Św. Teresy Benedykty od Krzyża, dziewicy i męczenn., patronki Europy.** (*święto*).
10. So. **Św. Wawrzyńca, diakona i męczennika.** (*święto*).
14. Śr. Św. Maksymiliana Marii Kolbego, prezbitera i męczennika.
- 15. Cz. Wniebowzięcie Najśw. Maryi Panny** (*uroczystość*).
16. Pt. Św. Stefana Węgierskiego.
20. Wt. Św. Bernarda, opata i dra Kościoła.
21. Śr. Św. Piusa X, papieża.
22. Cz. **Najświętszej Maryi Panny, Królowej.**
23. Pt. Św. Róży z Limy, dziewicy.
- 24. So. Św. Bartłomieja, apostoła.** (*święto*). W r. 1944 † s. Boży Franciszek od św. Józefa (Powiertowski), nowicjusz–kleryk zasrzelony przez Niemców.
- 26. Pn. Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej** (*uroczystość*).
27. Wt. Św. Moniki.
28. Śr. Św. Augustyna, bpa i dra Kościoła.
29. Cz. Męczeństwo św. Jana Chrzciciela. W 2016 r. † o. Dariusz od św. Jana od Krzyża (Wiktor).
30. Pt. Św. Teresy od Jezusa naszej Matki, Pamiątka Przebicia Serca.

UWAGA, UWAGA! W LIPCU i SIERPNIU to czas wakacji dla wszystkich GRUP działających przy naszym przemyskim Karmelu. W numerze wrześniowym poinformujemy, jeśli nastąpią jakieś zmiany, dotyczące dat i godzin. Życzymy, aby czas wakacyjny regenerując siły fizyczne umocnił nas w Wierze

KALWARIA PACŁAWSKA 2019

informacje będą zamieszczone na naszej stronie

www.karmelprzemysl.pl

MATKA BOŻA, SZKAPLERZNA

dokończenie ze str. 1

1. Prorok Elias – IX w. przed Chrystusem

Pierwszym znaczącym zdobywcą Góry Karmel i przez jakiś czas jej mieszkańcem był prorok Elias, żyjący w IX w. przed Chrystusem. Elias urodził się w Tiszbe, w Gileadzie, w ubogiej rodzinie. Za czasów króla izraelskiego Achaba pełnił misję proroka – świadka wiary i wysłannika Boga Jahwe. Elias był obrońcą wiary w jednego Boga w trudnym dla narodu wybranego okresie podziału na dwa królestwa oraz utraty własnej tożsamości. Do dzisiaj funkcjonuje w topografii Palestyny określenie Góry Karmel jako Dżebel Mar Elias (Góra Eliasza). Tutaj bowiem doszło do konfrontacji Eliasza z 450 fałszywymi prorokami – wyznawcami Baala. Dzięki mocy Bożej zwyciężył Elias w pojedynkę udowadniając, „iż Jeden jest Pan, i nie ma innego”. Tutaj też według karmelitańskiej tradycji Elias miał widzenie Maryi, upatrując w „obłoku małym jak dłoń” zapowiedź nie tylko deszczu, ale i Tej dzięki której „niebiosa spuszcza ziemi rosę, wylewając z góry Sprawiedliwego” (oczekiwanego Mesjasza).

2. Mnisi bizantyjscy – V/VI w. po Chrystusie

Osiedlenie się mnichów bizantyjskich na Górze Karmel wpisuje się w szeroki nurt rozwoju ruchu monastycznego. W Palestynie przypada on na okres od IV do VII w. Wzorem organizacyjnym była ławra. Mnisi stanowili wspólnotę żyjącą w pewnej zależności od przełożonego, mieszkając oddzielnie obok siebie w grotach lub chatach. Pięć dni w tygodniu spędzali samotnie w swoich pustelniach, a w soboty i niedziele gromadzili się na wspólnej liturgii, słuchali nauk przełożonego i radzili o sprawach dotyczących wspólnoty. Szczególną czcią otaczali Eliasza – duchowego ojca życia eremickiego i Maryję, Matkę Boga, o czym świadczą wykopaliska

archeologiczne i znalezione lampki oliwne z tego okresu z napisami: Elias i Theotokos (Bogurodzica). Według tradycji to cesarzowa Helena wybudowała klasztor przy grocie zwanej „Grotą Eliasza”, gdzie podług legendy zamieszkiwał wielki prorok Starego Testamentu. W roku 614 najazd szacha perskiego Chozroesa II poczynił wielkie szkody życiu mniszemu w całej Ziemi Świętej niszcząc klasztory, a mnichów mordując bądź rozpraszając.

3. Bertold z Kalabrii, Brokard, karmelici – XII/XIII w.

W okresie wypraw krzyżowych rozwinął się ruch pielgrzymkowy do miejsc świętych i tych związanych z życiem świątobliwych mężów. Również przez Karmel prowadził szlak pielgrzymi zatrzymując się w byłych klasztorach (ławrach) bizantyjskich i w miejscach tradycyjnie związanych z życiem i działalnością proroka Eliasza i Elizeusza. Wraz z krzyżowcami (albo spośród nich) pojawili się na zboczach Karmelu zachodni eremici osiedlając się w dolinach (zwanych *wadi*), przy potokach, w miejscu dawnych klasztorów bądź w grotach skalnych. W swych intencjach nawiązywali do życia proroka Eliasza. Oto co pisze na ten temat Jacques de Vitry w latach 1216–1228 biskup Akko: „Pobożni ludzie, wyrzekając się świata, zgodnie ze swoimi pragnieniami, pobudzeni gorliwością religijną, mieszkają w miejscach przez siebie wybranych. (...) naśladując proroka Eliasza, prowadzą życie samotne na górze Karmel, (...) przy źródle Eliasza, gdzie w małych ulach swoich cel, niby pszczoły Pańskie, gromadzą słodki miód duchowy”. Wspomniani eremici nie wchodzili w skład żadnego z istniejących wówczas zakonów. Zgromadzili się spontanicznie, by „żyć jako pokutnicy”, oddając się modlitwie i umartwieniu pragnąc naśladować proroka Eliasza i Maryję w ich życiu cichym i pokornym, zasłuchanym w Słowo Boże. Alberta – Patriarchę Jerozolimy poprosili o napisanie reguły, która by kodyfikowała obrany przez nich

sposób życia. Otrzymali ją między rokiem 1206 a 1214. Pragnąc podkreślić głęboką i zażyłą więź z Maryją nazwali się *Braćmi Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel*. Osiedliwszy się w *Wadi 'ain es-Siah* budując kościół, klasztor (według wskazań Reguły) poświęcając je Maryi. Niedługo później na skutek napaści saracenów część zakonników przenosi się do Europy. Ci, którzy zostali na Górze Karmel w lipcu 1291 r. zginęli męczeńsko z rąk muzułmanów, a klasztor i kościół został splądrowany i spalony.

4. Św. Teresa od Jezusa (1515–1582) i św. Jan od Krzyża (1542–1591)

Od kiedy muzułmanie zniszczyli Hajfę, zburzyli klasztor na Górze Karmel – nad kolebką karmelitów zaległo głębokie milczenie. Karmelici, oderwani od „korzeni” rozstali się z eremickim sposobem życia i upodobnili się do zakonów mendykanckich (żebraczych). Pozostała jednak tęsknota i chęć powrotu do „źródła Eliasza”. „To jest bowiem nasz początek, z tego rodu się wywodzimy, od owych świętych ojców naszych z Góry Karmel, którzy w głębokiej samotności i w całkowitym oderwaniu od spraw tego świata, szukali jedyne skarbu, drogocennej perły kontemplacji” – napisze św. Teresa od Jezusa w „Twierdzy wewnętrznej” realizując dzieło Reformy i odnowy Zakonu. Wspinaczkę na Górę Karmel podejmie również św. Jan od Krzyża, jako drogę doskonałości chrześcijańskiej i zawrze ją w swoim dziele: „Droga na Górę Karmel” rozrysowując szczegółowo mapę i podając dokładny opis trasy. Oto fragment: „Ta bowiem ścieżka na wysoką Górę doskonałości, jako że jest stroma i wąska, takich wymaga podróżnych, którzy ani nie dźwigają niczego, co by ich ciągnęło w dół, ani czegokolwiek, co by im przeszkadzało iść w górę. Jest to bowiem takie zajęcie, w którym szuka się i zdobywa tylko Boga (...). Na tej górze mieszka tylko cześć i chwała Boża”.



5. O. Prosper od Ducha Św. – 1631 r.

Idąc tym śladem podejmowane były starania, aby móc odnowić życie i klasztor na Górze Karmel. Prowadzone były rozmowy i pertraktacje z sułtanami i dopiero o. Prosperowi od Ducha Św. udało się to w roku 1631. 29 listopada, na znak objęcia miejsca w posiadanie, odprawił on tam Mszę św. w jednej z grot. Wkrótce przystosował dla potrzeb wspól-

kwadratowy budynek dwukondygnacyjny, który zamykała grota proroka Eliasza oraz kaplicę ku czci NMP z Góry Karmel – a wszystko na ruinach pierwotnego klasztoru mnichów bizantyjskich. Nie był to łatwy czas, ciągle napady, brak funduszy. Jednakże z Bożą pomocą i darczyńców z całej niemal Europy klasztor stanął. Sam budowniczy tak go opisał w 1774 r. „Skończyliśmy kościół, zaawansowany jest stan budowy klasztoru. Zbudowaliśmy nową drogę, bar-

mie. Do klasztoru na Karmelu dotarła w 1835 r. i umieszczona została w ołtarzu głównym, pod którym znajduje się grota Eliasza.

Obecny klasztor wygląda jak masywna forteca. Zbudowany w kształcie czworoboku w centrum posiada kościół na planie krzyża greckiego (równoramiennego), zwieńczony kopułą. W sanktuarium na szczególną uwagę zasługują freski wewnątrz kopuły (namalowane w 1929 r. przez br. Luigiego Poggi).



noty (zamieszkałej tam od 1632 r.) kilka grot w pobliżu tzw. „szkoły prorockiej”, a potem z uwagi na muzułmanów (którzy uważali to miejsce za tylko im należne sanktuarium Eliasza) przenieśli się do tzw. „groty synów prorockich” urządzając tam klasztor. Zamieszkiwali w nim przez ok. 130 lat. O. Prosper z zapalem poszukiwał i opisywał wszelkie zabytki karmelitańskie, które można było zidentyfikować dzięki nieprzerwanej tradycji ustnej. Zmarł i został pochowany na Karmelu.

6. Br. Jan Chrzyciel od św. Aleksego – 1765 r.

Kontynuatorem odbudowy zniszczonego przez gubernatora Zahira el-Umarsa klasztoru karmelitańskiego został br. Jan Chrzyciel. Przez rok porządkował pozostałości po klasztorze o. Prospera, by w 1767 r. z uzyskanych z rozbiórki materiałów rozpocząć budowę nowego nieco wyżej położonego klasztoru. Zaplanował niewielki

dział prostą i wygodniejszą na szczyt Świętej Góry. Zagospodarowaliśmy znaczny obszar ziemi wokół klasztoru, sadząc na nim winnicę i setki drzewek”. Na skutek wojen napoleońskich i ten obiekt został poważnie zniszczony.

7. Br. Jan Chrzyciel Casini – 1816 r.

Przeszło trzydzieści lat pracował na rzecz odbudowy klasztoru „Stella Maris”, czyniąc zeń sanktuarium Matki Bożej. Sprowadził dlań wykonaną w Genui przepiękną statuę Pani Karmelu z Dzieciątkiem Jezus na ręce (wykonaną z drewna, ubraną w ozdobną, powłóczystą szatę, ze szkaplerzem w dłoni). Zanim figura dotarła na Górę Karmel (z uwagi na walki w tym rejonie musiała zawrócić z drogi) peregrynowała po licznych miastach i portach basenu M. Śródziemnego. Ukoronowana w Watykanie w 1823 r. przez pp. Piusa VII na kilka lat pozostała w Domu Generalnym Zakonu w Rzy-

Przedstawiają one wydarzenia z życia Eliasza, Króla Dawida, Świętą Rodzinę, Ewangelistów oraz sceny dotyczące zakonu karmelitańskiego. W latach 80-tych powstały drzwi z brązu, na których znajdują się figury Eliasza i Maryi oraz Jana Pawła II. W latach 90-tych doszły jeszcze marmurowe reliefy postaci duchowo związanej z Górą Karmel: św. Teresa od Jezusa (ze swoją *Twierdzą wewnętrzną*), św. Jan od Krzyża (ze swoją *Drogą na Górę Karmel*) oraz św. Teresa Benedykta od Krzyża (Edyta Stein – będąca pochodzenia żydowskiego) i św. Maria od Jezusa Ukrzyżowanego – „mała Arabka”.

Wspaniały wystrój kościoła i klasztoru uwidacznia tradycję – dawną i współczesną – która połączyła Eliasza i Maryję w duchowości karmelitańskiej i na trwałe złączyła z Górą Karmel, która nadal jest „ogrodem Boga” i przepięknym zakątkiem zarówno dla zakonników, jak i pielgrzymów.

Witaj Pani, my poddani do nóg padamy!

Od lat, w najbliższą sobotę po zakończeniu nowenny na Przemyskim Karmelu, w której dziękujemy Matce Bożej za dar Szkaplerza, pielgrzymujemy do Czernej na Ogólnopolskie Spotkanie Rodziny Szkaplerznej. W tym roku będzie to już XXI spotkanie. Hasło spotkania: **PRZY MARYI W MOCY BOŻEGO DUCHA.**

Program spotkania, którego najważniejszym punktem jest uroczysta Msza św. jest dostępny na afiszach. Po Mszy św. jest zawsze czas wolny do pory wyznaczonej na nabożeństwo Eucharystyczne. W czasie wolnym pielgrzymi mogą zwiedzić Dom Pielgrzyma, zrobić zakupy w księgarni i na kiermaszu, zjeść posiłek. Wiele osób idzie jednak przed cudowny obraz, aby Matce Bożej Szkaplerznej zawierzyć swoje troski.

Nie wszyscy wierni wiedzą, że będąc w Czernej warto przejść w skupieniu i w modlitwie Drogę Krzyżową, która powstała na terenie przyległego parku.

W 1986 r. kapituła konwentu pod przewodnictwem O. Bronisława od Świętej Rodziny (Tarki), ówczesnego przeora, postanowiła upamiętnić jubileusz 350-lecie istnienia klasztoru w Czernej wybudowaniem monumentalnej drogi krzyżowej.

O. Benignus Wanat OCD w przewodniku *Maryjne sanktuarium karmelitów bosych w Czernej* pisze: „Droga krzyżowa składa się z XV stacji, usytuowanych na cokołach w plenerze, obłożonych łupanym kamieniem. Cała ekspozycja liczy 30 figuralnych rzeźb trójwymiarowych o wysokości 2 m. Prace przy ostatniej stacji zmartwychwstania Chrystusa zakończono 15 lipca 1988 r. [...] Rzeźby drogi krzyżowej w swej formie artystycznej są utrzymane w tradycyjnej konwencji, nawiązującej do neoklasycyzmu. [...] Prace wykończeniowe przy aranżacji poszczególnych stacji i alejek trwały do 15 V 1990 r.”.

Szukając w internecie zdjęcia XV stacji drogi krzyżowej napotkałam na stronie parafii św. Zygmunta w Słomczynie tekst rozważań VIA CRUCIS ks. Piotra Skargi.

Ilustracjami do przemysleń księdza są zdjęcia z czerneńskiej Golgoty.

STADA XV: ZWYCIĘZCA ŚMIERCI



„Niesłychana to jest rzecz u ludzi, aby który król po śmierci królować miał [...]”

I rychło wszystkie okrag ziemie poczawszy od Jeruzalem poznał królestwo umarłego za nas PANA i rozmiłował się umarłego króla i królestwa JEGO.

A dziś wszytek Kościół, od kraju ziemie aż do krańca, kłania się temu królowi i pragnie z onym lotrem uczestnikiem być królestwa JEGO.

Radujże się ziemio, a pieśni zwycięstwa śpiewaj, a wesela tego w pożytkach swego odnowienia używaj.

Mamy wielką przyczynę radości i z strony PANA a ODKUPICIELA naszego i z strony pociech a pożytków naszych, które nam z JEGO zmartwychwstania płyną”.

P.S.

Zachęcam do modlitewnego przejścia drogą krzyżową podczas kolejnego Spotkania Rodziny Szkaplerznej w Czernej.

Anna Hayder

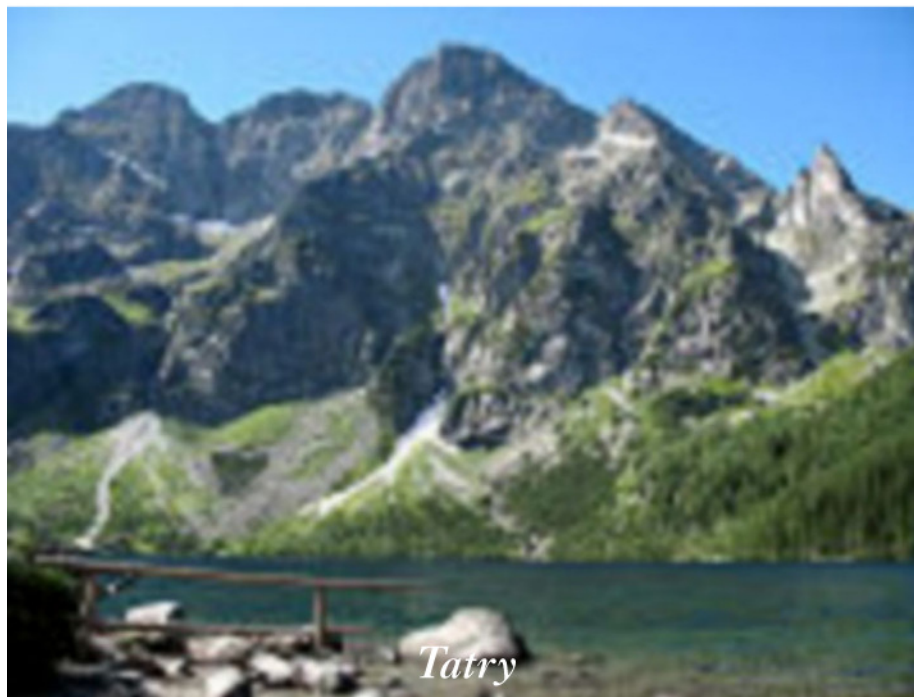
Warto wiedzieć, że: Fundatorka klasztoru w Czernej Agnieszka z Tęczyńskich Firlejowa, wojewodzina krakowska, córka Andrzeja Tęczyńskiego, wojewody krakowskiego i Zofii Dembowskiej, urodziła się w Tęczynie w 1578 r. Przyjaźniła się z królem Zygmuntem III Wazą i jego żoną Anną Habsburżanką, arcyksięż-

niczką austriacką. W 1593 r. towarzyszyła parze królewskiej do Szwecji. W szesnastym roku życia (1594) poślubiła wdowca Mikołaja Firleja, wojewodę krakowskiego. Uczta weselna z udziałem pary królewskiej odbyła się w „Malowanym Dworze” Tęczyńskich w Krakowie, ofiarowanym później (1610) karmelitom

bosym pod fundację klasztoru śś. Michała i Józefa. Po śmierci męża (1599) zajęła się wychowywaniem syna Jana i dwóch córek: Zofii i Krystyny. Syna kształciła w Ingolstadt i w Lowanium. Zmarł on bezpotomnie w 1641 r. Córki wstąpiły do reformowanego klasztoru benedyktynek w Chełmnie. [...]

POZNAWAĆ PIĘKNO...

Czas wakacyjny stwarza okazje do zaglądania w takie Czakątki naszej miłej Ojczyzny, które zachwycają swoim urokiem – od morza na północy aż po wysokie góry na południu, poprzez pofałdowane morenowo Warmię i Mazury, płaskie Mazowsze, wschodnie Podlasie...



Tatry



Pustynia Negew



Typowy krajobraz Ziemi Świętej

Jezus wędrował ze swoimi uczniami zatrzymując się pod wieczór w różnych miejscach. Z pewnością z miłością spoglądał na roztaczające się przed Nim obszary rodzimej ziemi, oświetlone powoli zachodzącym Słońcem. Gdy na niebie ukazywały się gwiazdy – błogosławił boskie dzieło.

Z podobnym nastawieniem co Jezus, z miłością do tej ziemi, w której się urodziliśmy i dane jest nam mieszkać, mamy przemierzać szlaki ... dbając o jej dobro, zachowując jej piękno.

A w tych wędrówkach nie powinniśmy zgubić Jezusa. On chce nam towarzyszyć ...

Pochwalony bądź, mój Panie, przez tych, którzy z miłości do Ciebie przebacają, znosząc chorobę i niepowodzenia.

Pochwalony bądź, mój Panie, przez matkę naszą Ziemię, która nas żywi i utrzymuje, wydając wszelki owoc, barwne kwiaty i zioła.

Chwalcie i błogosławcie mojego Pana i dzięki mu składajcie, służcie mu w wielkiej pokorze.

św. Franciszek z Asyżu

opr. Edyta Jurkiewicz-Pilska

Uwielbiaj duszo moja sławę Pana mego (Magnificat)

1. Uwielbiaj duszo moja sławę Pana mego, – chwal Boga Stworzyciela tak bardzo dobrego.
2. Bóg mój, zbawienie moje, jedyna otucha, – Bóg mi rozkoszą serca i weselem ducha.
3. Bo mile przyjąć raczył swej sługi pokorę, – łaskawym okiem wejrzał na Dawida córę.
4. Przeto wszystkie narody, co ziemię osiedlą, – odtąd Błogosławioną mnie nazywać będą.
5. Bo wielkimi darami uczczonam od Tego, – którego moc przedziwna, święte Imię Jego.
6. Którzy się Pana boją, szczęśliwi na wieki, – bo z nimi miłosierdzie z rodu w ród daleki.
7. Na cały świat pokazał moc swych ramion świętych, – rozproszył dumne myśli głów pychą nadętych.
8. Wyniosłych złożył z tronu, znikczemnił wielmożne, – wywyższył, uwielmożnił w pokorę zamożne.
9. Głodnych nasycił hojnie i w dobra spanoszył, – bogaczów z niczym puścił i nędznie rozproszył.
10. Przyjął do łaski sługę, Izraela cnego, – wspomniął nań, użyczył mu miłosierdzia Swego.
11. Wypełnił, co był przyrzekł niegdyś ojcom naszym, – Abrahamowi z potomstwem jego wiecznym czasem.
12. Wszyscy śpiewajmy Bogu w Trójcy Jedynemu, – chwała Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu.
13. Jak była na początku, tak zawsze niech będzie, – teraz i na wiek wieków niechaj słynie wszędzie.



W sobotę 22.VI.br.
po ciężkiej chorobie,
zmarła

śp. **Elżbieta
Szabaga**

od *Miłości Jezusa
Eucharystycznego*
z przemyskiej
wspólnoty
Świeckiego Zakonu
Karmelitów Bosych.

Pogrzeb odbędzie się już po oddaniu gazetki do druku,
dlatego wspomnienie o Niej w n-rze wrześniowym.
Módlmy się dla Niej o wieczne szczęście w Domu Ojca.

Dnia 19 czerwca 2019 r.
w tragicznych
okolicznościach
odszedł od nas

Brat
**Andrzej
Pufka**

długoletni członek
Bractwa św. Józefa
Dobry Jezus, a nasz Panie,

daj Mu wieczne spoczywanie

o. Stefan OCD ze wspólnotą bracką



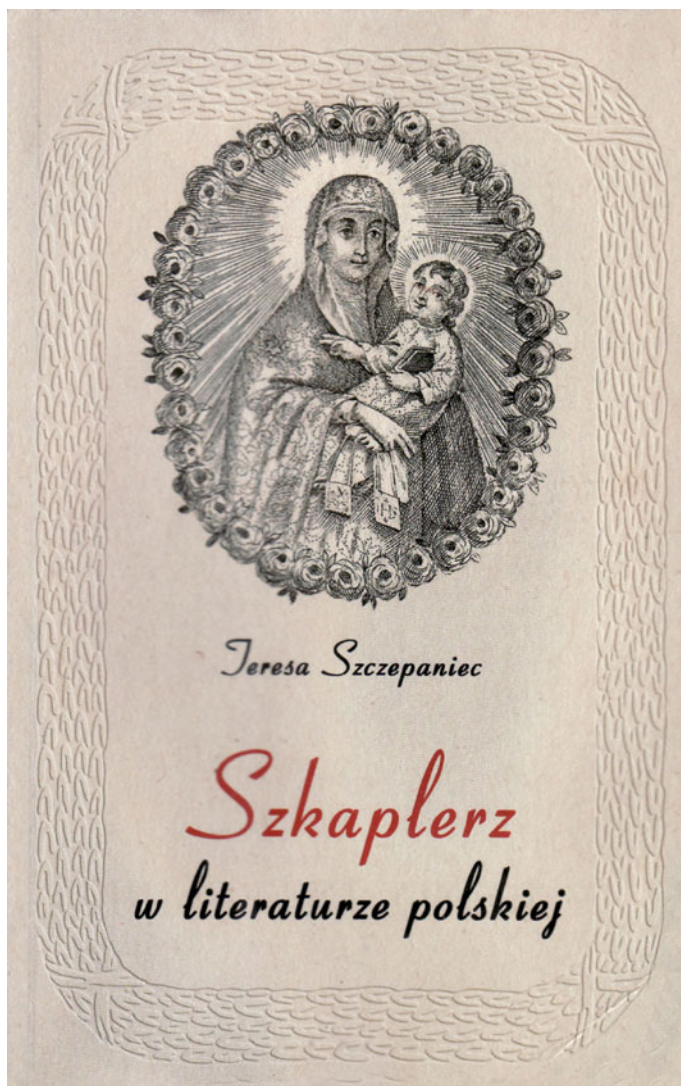
Poniżej prezentujemy okładkę książki jakby kompendium przykładów pojawiania się Szkaplerza św. w twórczości najwybitniejszych polskich artystów: pisarzy, malarzy, rzeźbiarzy, muzyków...

Z kolei szczególnie jest nam miło i czujemy satysfakcję, że opar-

owanie jest naszej członkini Bractwa Szkaplerznego a w tym jest też zasługa jako wydawcy znanego nam (był w przemyskiej wspólnocie – o. Ryszard Sztolarczyk), który jako przeor i kustosz Sanktuarium Matki Bożej w Szkaplerznej w Czernej dopomógł w wydaniu tej jakże cen-

nej pozycji... (obecnie w Czernej sprawuje w/w funkcje nasz o. Leszek Stańczewski)

Odsyłamy do wydawnictwa Karmelitów bosych czy bezpośrednio w Sanktuarium w Czernej np. w czasie Spotkania Rodzin Szkaplerznych 20 lipca br. *Red.*



ODDAJMY BOGU CHWAŁĘ!

17 czerwca br. dobiegło końca kolejne Seminarium Odnowy Wiary, zwane też Seminarium Odnowy Życia w Duchu Świętym, organizowane niemal co roku od ponad dwudziestu pięciu lat przez Karmelitów Bosych w Przemyślu i prowadzoną przez Nich Wspólnotę Karmelitańskiego Ruchu Ewangelizacyjno-Modlitewnego. W tym roku ukończyło je około 60 osób.

Czym jest Seminarium Odnowy Wiary?



Po pierwsze jest ono wypływającą z serca odpowiedzią na wołanie Kościoła o potrzebę *nowej ewangelizacji*, po raz pierwszy podniesioną przez papieża Pawła VI w adhortacji apostolskiej *Evangelii nuntiandi*, a będącej jednym z priorytetów pontyfikatu Jana Pawła II, który formułuje w encyklice *Redemptoris Missio*, mówiąc wprost o całych krajach i grupach ochrzczonych, które utraciły sens żywej wiary; a w encyklice *Veritatis Splendor* wzywa, by głosić ewangelię *z nową gorliwością, nowymi metodami i z zastosowaniem nowych środków wyrazu*, poprzez radykalne świadectwo osobistej świętości, *bo tylko w ten spo-*

sób bowiem Kościół może żyć i odnawiać się.

Po drugie jest ono czasem nawiązania lub odnowienia osobistej relacji z Bogiem Żywym, kochającym, nieustannie działającym w życiu każdego człowieka i obecnym w dziejach świata. Jak czytamy w *duchowym codzienniku*, „skrojonym” specjalnie na potrzeby tegorocznego Seminarium, jest to czas, w którym *Bóg w szczególny sposób chce mówić do twojego serca. Stworzył Cię z miłości i dla miłości. On pragnie, abyś poznał prawdę o Nim i o sobie. Abyś*

odkrył w Nim swego największego przyjaciela i Ojca. Zna twoją historię i rozumie cię jak nikt inny. Bóg jest Osobą, która za tobą tęskni. Jest czuły i delikatny. W Nim jest uwolnienie od zła i uleczenie ran zadanych przez grzech. On chce dać ci nowe życie. Pragnie Twojego szczęścia! Aby tak się stało, potrzebna jest przede wszystkim twoja świadoma decyzja i zgoda. Bóg szanuje twoją wolną wolę i chce, abyś dobrowolnie wybrał życie. Seminarium, to czas nadzwyczajnej łaski. Jeśli tylko zechcesz, możesz ją przyjąć. Pomoże ci ono w dojrzałym, zdecydowanym i osobistym zwróceniu się ku Jezusowi Chrystusowi poprzez pogłębienie modlitwy oso-

bistej i wspólnotowej, odkryciu piękna i życiodajnej mocy Sakramentów Świętych oraz przyjęciu największego daru, jakim jest osoba Ducha Świętego. Jest to czas dany ci, abyś na nowo, a może po raz pierwszy, odkrył Jego obecność i moc w swoim życiu oraz doświadczył miłości Boga Ojca.

Zatem idąc za głosem Kościoła, po raz kolejny, Karmelici Bosi wraz ze Wspólnotą KREM zaproponowali 9-tygodniowe rekolekcje, oparte na dziewięciu kerygmatacznych konferencjach o następujących tematach:

1 – Prawdziwy obraz Boga. Bóg jest miłością i ma dla człowieka wspaniały plan, 2 – Rzeczywistość grzechu i jego skutki, 3 – Jezus Chrystus Bożym sposobem wybawienia z grzechu i jego skutków, 4 – Łaską zbawieni jesteście przez wiarę. Przyjęcie Chrystusa i jego zbawienia przez wiarę, 5 – Proces nawrócenia, przebaczenia i walki duchowej, 6 – Duch Święty w życiu chrześcijanina. Doświadczenie zbawienia i nowego życia. Jak otworzyć się na Ducha Świętego? 7 – Życie w Duchu Świętym na co dzień. Duchowe oddychanie – modlitwa i Sakramenty Święte, 8 – Życie w Duchu Świętym. Wspólnota Kościoła i jego misja jako filary duchowego wzrostu, 9 – Maryja wzorem i przewodnikiem życia w Duchu Świętym. Szkaplerz życiodajnym darem.

W tym roku konferencje głosił o. dr Andrzej Ruszała OCD (teolog duchowości, kierownik duchowy, moderator KREM-u i diecezjalny egzorcysta), ks. prałat Marian Rajchel (kaznodzieja, kierownik duchowy i egzorcysta diecezjalny), ks. Bartłomiej Żakrzewski (zaangażowany w pracę duszpasterską w Ruchu Światło-Życie) oraz Pani Krystyna Sobczyk (ewangelizatorka i odpowiedzialna za posługę modlitwą wstawienniczą w Archidiecezji

ciąg dalszy na str. 20

ODDAJMY BOGU CHWAŁĘ!

dokończenie ze str. 19

Krakowskiej). Konferencje głoszone przez o. Andrzeja Ruszałę OCD miały rys karmelitański. Ojciec odwoływał się do pism Świętego Jana od Krzyża i Świętej Teresy z Avili. Ponadto zawarte w materiałach seminaryjnych wskazówki do modlitwy osobistej zachęcały do trwania przed Panem w milczeniu oraz pielęgnowania ciszy w sobie i wokół siebie, jako pożądanego środowiska do wsłuchiwania się w głos Boga. Konferencjom towarzyszyły świadectwa osób, których życie przemienił Jezus, które żyją w wolności dzieci Bożych, które doświadczyły i doświadczały wewnętrznego uzdrowienia i uwolnienia mocą Ducha Świętego, a także spotkania w sta-

jedynego Pana i Zbawiciela, odnowili przyrzeczenia chrzcielne, przeżyli modlitwę wstawieniczą o wylanie Ducha Świę-



tę, w której prosili o łaskę otwarcia się na dar Ducha Świętego udzielony im w Sakramencie Chrztu Świętego i Bierzmowania.

Na zakończenie rekolekcji, wszyscy uczestnicy zawierzali się

z dnia, korespondowały z treścią konferencji. Po drugie, odkryte zostało, że „seminaryjną pięćdziesiątnicę” – wylanie Ducha Świętego, co zbiegło się z wigilią Uroczystości Zesłania Ducha Świętego – poprzedziło symboliczne 40 dni przebywania z Panem i Jego Słowem na pustyni. Byliśmy świadkami nawróceń, uzdrowień relacji rodzinnych, uzdrowień wewnętrznych, a przede wszystkim odkrywania piękna Boga i Jego Ojcowskiej miłości w życiu uczestników Seminarium. Dowodem tego były liczne świadectwa wypowiedziane w małych grupkach i na forum Wspólnoty. Widzieliśmy, jak niektóre z początku smutne i strapione twarze na koniec Seminarium jaśniały blaskiem i radością. Temu Seminarium towarzyszyła modlitwa przebaczenia



„zadana” uczestnikom, którzy codziennie podczas modlitwy osobistej odbywali duchową podróż do przeszłości, a Duch Święty przypominał im tych, którym mają przebaczyć i którym winni są przeproszenie.

Wielu uczestników deklaruje pozostanie we Wspólnocie KREM-u, bo jak twierdzą doświadczyli tu miłości i chcą wzrastać we wspólnocie z ludźmi, gdzie żywa jest obecność i Miłość Boża.

Ufamy, że wszyscy uczestnicy Seminarium, będą odkrywać piękno Kościoła Świętego jako

łych małych grupkach, w których uczestnicy dzielili się owocami swojej codziennej modlitwy osobistej przeżywanej na kanwie Słowa Bożego.

Podczas Seminarium uczestnicy brali udział w Eucharystii, uczestniczyli w modlitwie wspólnotowej, przeżyli spowiedź generalną i poprosili o modlitwę wstawienniczą o uzdrowienie wewnętrzne, jako przygotowanie do wyboru Jezusa Chrystusa za swego

Matce Bożej, a ci którzy jeszcze nie należeli do rodziny szkaplerznej przyjęli Szkaplerz Święty. Ponadto wiele znaków potwierdzało, że był to czas dany od Pana, czas Jego błogosławieństwa i że to On był głównym reżyserem i sprawcą tego dzieła. Między innymi w zadziwienie wprowadziła organizatorów i uczestników seminarium nieprawdopodobna precyzja z jaką czytania podczas Eucharystii, czytania

Mistycznego Ciała Jezusa Chrystusa i odnajdą w nim swoje miejsce.

Jako Wspólnota Karmelitańskiego Ruchu Ewangelizacyjno-Modlitewnego chcemy oddać chwałę Bogu, który w nieskończonym Miłosierdziu Swoim tak wielkie nam wszystkim (uczestnikom, prowadzącym i organizatorom) rzeczy uczynił! Dziękuję



Karmelici Bosi

w Przemyślu
przy patronacie
Prezydenta Miasta Przemyśla



najbliższe terminy
21. lipca
18. sierpnia
2019 r.
o godz. 10⁰⁰

**Msza Święta
za Bliskich na emigracji**
w każdą 3-cią niedzielę miesiąca o godz. 10⁰⁰
za wstawiennictwem św. Rafała Kalinowskiego


Kontakt:

797 907 366
przemyslkarmel@gmail.com

Nr konta bankowego:
42 1020 4274 0000 1602 0001 9083
Kod SWIFT: BPKOPLPW
IBAN: PL42 1020 4274 0000 1602 0001 9083

MODLITWA ZA POLSKICH EMIGRANTÓW, ICH RODZINY
I ZA ZMARŁYCH NA OBCYZYNIĘ
ZA WSTAWIENICTWEM ŚW. RAFAŁA KALINOWSKIEGO

*Święty Rafale, orędowniku tych,
którzy żyją i pracują na obczyźnie,
wypraszaż Bożą opiekę nad naszymi
Rodakami, rozsianymi po całym świecie.*

*Wyjednaj ich rodzinom
wierność i miłość wzajemną,
a tęsknota za krajem niech przynagla ich
do powrotu w rodzinne strony.*

*Ty, który zaznałeś tułaczki po obcej ziemi,
wstawiaj się za nimi,
by ciesząc się zdrowiem i bezpieczeństwem,
wychowywali nowe pokolenia
w miłości do Ojczyzny
i w wierze naszych Ojców.
Amen.*

**ODDAJMY BOGU CHWAŁĘ!**

jemy całemu Karmelowi, Ojcom,
Braciom, Siostrom, OCDS-owi,

wszystkim grupom duszpaster-
skim, członkom diecezjalnej
Odnowy w Duchu Świętym,
radiu FARA i Przemyskiej Nie-

dzieli – naszym patronom me-
dialnym, Ziemi Pięknej (posłu-
gującej modlitwą wstawienniczą
z nami) i wszystkim osobom,
które wspierały to dzieło i nas
modlitwą i wszelką pomocą. Warto
było podjąć ten trud, warto na-
wet dla jednej osoby!

Owoce Seminarium, to prze-
de wszystkim zasługa wstawien-
nictwa Matki Jezusa – Najświę-
tszej Marii Panny z Góry Kar-
mel, także patronki KREM-u,
której w 33-dniowych rekolek-
cjach zawierzenia, zakończonych
8 grudnia 2018 roku, oddaliśmy
na wyłączność siebie osobiście,
zawierzaliśmy nasze rodziny, na-
szą Wspólnotę i wszystkie podej-
mowane przez nas dzieła.

Anetta Mandzys
fot. KREM





Dziś polecam:

Kotleciki drobiowo-warzywne

Składniki:

2 małe piersi z kurczaka
2 jajka
2 duże łyżki tartego sera (ko-
piaste) ←
2 łyżki majonezu
4 łyżki mąki pszennej
1 papryka
sól
pieprz
przyprawa do kurczaka

Wykonanie:

Pierś oraz paprykę umyć i pokroić w kosteczkę. Dodać mąkę, jajka majonez oraz wszystkie przyprawy i odstawić na 20 minut. Po tym czasie smażyć na rozgrzanej patelni, formując łyżką, masę w kotleciki.



Zapiekana karkówka

Składniki:

8 plasterów karkówki
4 pomidory
8 plasterów sera żółtego
Słoik zielonego Pesto
Sól, sól do zmiękczenia mięsa,
pieprz czarny, czosnek granulowany, bazylia suszona, pieprz Cayenne.

Wykonanie:

Karkówkę rozbić, natrzeć przyprawami i zostawić na parę godzin w lodówce. Po tym czasie obsmażyć ją z dwóch stron. Dać do naczynia żaroodpornego i podlać wodą. Wstawić do rozgrzanego, do 180°C, piekarnika na około 40 minut. Po tym czasie wyciągamy ją na chwilę z piekarnika. Rozsmarowujemy na niej pesto, układamy pokrojone w plastry pomidory i dajemy plastry żółtego sera. Pieczemy to jeszcze ok. 10 minut.



Pewne małżeństwo miało dwoje dzieci. Syn wstąpił do zakonu, a po kilku latach wy-

wiecony na kapłana, czyli został ojcem zakonnym. Córką wstąpiła do klasztoru i po latach została matką generalną zgromadzenia. Gdy zmarł ich ojciec, matka – teraz już wdowa – idąc w ślady córki, wstąpiła do zakonu.

Zdarzało się czasem, że cała trójka spotykała się, a wtedy zdziwiony i rozbawiony zakonnik mówił:

– Świat stanął na głowie! Do matki mówię: siostró, do siostry: matko, a one obie mówią do mnie: ojczel!

* * *

Przychodzi kucharz do lekarza laryngologa i mówi:

– Panie doktorze, ostatnio zauważyłem, że nie słyszę na jedno ucho.

– A na drugie?
– Kotlet schabowy, frytki i sałatka z ogórków.

* * *

Nie mówi się podczas jedzenia – poucza matka Jasia, gdy zauważyła (przy zupie) że Jasio chce coś powiedzieć – powiesz gdy zjesz.

– I co chciałeś powiedzieć? – pyta matka gdy zjedli zupę, drugie danie i deser.

– Chciałem powiedzieć, że zosta-
wiłaś włączone żelazko na koszuli.

* * *

Para w restauracji. Facet ogląda kartę dań, w której zostały już same najdroższe. W pewnej chwili z czarującym uśmiechem zwraca się do partnerki:

– No i co zjemy, kochany grubasku?

* * *

Wchodzi dwóch klientów do baru, wyciągają kanapki i zaczynają jeść.

Podchodzi kelner i mówi:

– Panowie, tu nie wolno jeść swoich kanapek.

Na to klienci popatrzyli na siebie, pokiwali głowami i... zamienili się kanapkami.



Miesięcznik Duszpasterstwa kościoła
pw. św. Teresy od Jezusa w Przemyślu.
Redaguje *Zespół*.

Adres e-mail: czeslaw.szalyga@op.pl

Adres pocztowy redakcji: Karmelici Bosi,
ul. Karmelicka 1; 37-700 Przemyśl, tel. (16) 678 60 14.

Redakcja nie wypłaca honorariów, nie zwraca materiałów
nie zamówionych, zastrzega sobie prawo do ich skracania
oraz opracowywania tekstów przyjętych do druku.

Druk: MAIL BOXES ETC. 2704
BLAUDER - Marek Kulpa
ul. Mickiewicza 23
e-mail: mbe2704@mbe.pl www.mbe.pl/2704

U W A G A ! FURTA CZYNNA:

oprócz SOBÓT, NIEDZIEL i ŚWIĄT

od poniedziałku do czwartku

w godz. 8:00 – 13:00 i 15:00 – 17:30

w piątek od 8:00 do 13:00

Zaproszenie na 21. Ogólnopolskie Spotkanie Rodziny Szkaplerznej

Czarna, 20 lipca 2019 „Przy Maryi
w mocy Bożego Ducha”

Drodzy Moderatorzy i Animatorzy
Bractwa Szkaplerznego!

Drodzy Siostry i Bracia

w Szkaplerzu świętym!

Członkowie i Sympatycy Karmelu
oraz Wszyscy ludzie dobrej woli!

Serdecznie zapraszam Was
na doroczne, już po raz 21
obchodzone, uroczyste

Ogólnopolskie Spotkanie
Rodziny Szkaplerznej
w sobotę 20 lipca 2019 r.
w naszym karmelitańskim sanktuarium
Matki Bożej Szkaplerznej

Bardzo serdecznie zapraszam Wszystkich na
nasze doroczne spotkanie.

Z błogosławieństwem i pozdrowieniami
o. Tadeusz Florek OCD, prowincjał



KDM 14^{te} KARMELITAŃSKIE
DNI MŁODYCH

gość specjalny:
Adam Woronowicz
pierwszoplanowa rola
w filmie „Popietuszek”
i „Dwie korony”

WALKA O POKÓJ SERCA

26-29
LIPCA
2018

CZERNA
KOŁO
KRAKOWA

zgłoszenia na:
www.kdmczarna.pl
kontakt:
Jakub Przybylski OCD, 501 959 725

BOŻE CIAŁO W DES PLAINES (USA)

parafii amerykańskiej pw.
św. Zachariasza w Des
Plaine, IL. USA, polska Msza
Święta jest odprawiana w sobo-
tę wieczorem i w niedzielę.
Od roku pracuje tu polski pro-
boszcz ks. Piotr Rapcia i polski
diakon Mariusz Kośla.

Uroczystość Bożego Ciała jest tu
przeniesiona na niedzielę, czwartek
jest normalnym dniem pracy. Ame-
rykanie nie celebrują procesji do
czterech ołtarzy, to polska czy
europejska tradycja. Kilka lat temu
zaprosiliśmy grupę amerykańską,
aby przyszli na procesję, przygoto-
waliśmy nawet dwa ołtarze z na-
pisami w języku angielskim. Ale
cóż... przyszli tylko cztery osoby...

W naszej parafii św. Zachariasza
zwyczaj procesji wprowadzili ojco-
wie karmelici boski podczas swojego
17-letniego posługiwania tutaj.

Grupa osób (co rok mniejsza)
przygotowuje ołtarze, mężczyźni
dzień wcześniej zbijają stoły – oł-

tarze, a my w sobotę rano upinamy
materiał, litery, a resztę wykańcza-
my w niedzielę przed Mszą Św.
Wyglądamy też czy będzie odpo-



wiednia pogoda, żeby nie padało
i co roku Pan Bóg błogosławi. Cie-
kawostka, kiedyś, już nie pamiętam
roku, prosiliśmy o. Roberta Stroj-
nego OCD, który wtedy tutaj posłu-
giwał, że my przygotujemy ołtarze,
a Jego sprawa to „załatwić tam
u góry”, żeby nie padało. Tak do-
brze się modlił i prosił, że później
przez trzy miesiące nie padało
i znów trzeba było prosić, tym ra-



**Emigranci piszą...
list z Kanady**

zem o deszcz (to tylko taka dygre-
sja, ale prawdziwa).

Kiedyś więcej osób ze wspólnoty
Świeckiego Karmelu pomagało przy
ołtarzach i podczas procesji, dzisiaj
to tylko Zosia, ja i jeszcze dwie
osoby. Pomagają ze dwie osoby
z Różańca. Karmelitanki świeckie
już się postarzały, albo dalej miesz-
kają, nie są z tej parafii, albo nie
mają czasu. Po procesji trzeba znów
wszystko pozbierać, porozbierać,
poprać i pochować.

W tym roku deszcz „wisiał” w po-
wietrzu, ale wytrzymało, padało
wcześniej rano i potem wieczorem.
Były tłumy ludzi, dużo dzieci do
sypania kwiatów.

I jeszcze ciekawostka. Od ja-
kiegoś czasu jest zwyczaj, że roz-
dajemy ludziom po procesji kiedyś
kawałeczki pobłogosławionego
chleba, a od kilku lat bułki, spe-
cjalnie pieczone na tę uroczystość.

Pozdrawiam przemyski Karmel
Zofia Wóźniczka OCDS

ZRÓBCIE MU MIEJSCE, PAN IDZIE Z NIEBA!



Pomiędzy

Jego Imię
białe na białym
Nikt nie dopatrzył
Nikt nie odczytał
Nieba
szukali deptając co dnia
A kropla
po
kropki
w skałę splekaną
Tak Imię powraca
w Kromce Codziennej
Przywykli
A kropla
nie stała się morzem
Pozostało białe na białym
Kropka
po
kropce
Przywykli

Alfa i Omega
Początek i Koniec
pośrodku Eucharystia

Chleb i Wino

s. Dawida Ryll



PROCESJA EUCHARYSTYCZNA W NASZEJ PARAFII - 27.VI.2019